Trwa przebudowa stacji Sosnowiec Główny. Widać pierwsze efekty inwestycji **str. 5**

FOT. PLK

Jesienią 1946 r. w drodze z Gdyni do Świnoujścia doszło do pierwszej po wojnie katastrofy w Polskiej Marynarce Wojennej – str. 9

POD PARAGRAFEM

DZIENNIK ZACHODNI

Czwartek 19.02.2026

www.dziennikzachodni.pl

Nr 41 (24 493)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

710 milionów złotych z programu Czyste Powietrze dla mieszkańców regionu **str. 3**

FOT. PAP/MARCIN OBARA

Czy to koniec Polski 2050? Jest nowy klub w Sejmie **str. 7**

Trump wzywa do ustępstw tylko Ukrainę. Tak nie może być **str. 8**

FOT. PAP/EPA

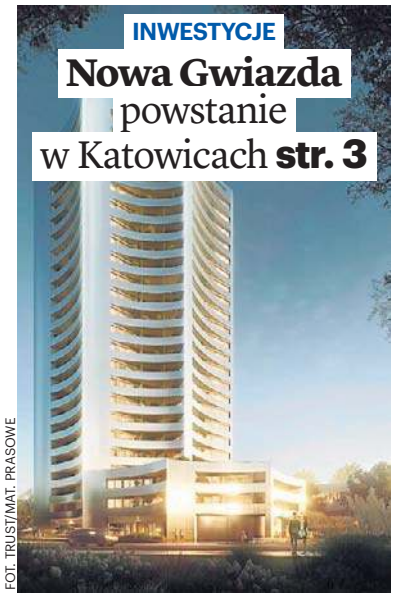

FOT. TRUST/MAT. PRASOWE

INWESTYCJE

Nowa Gwiazda powstanie w Katowicach **str. 3**

RACIBÓRZ

W dawnym Rafako ruszyła produkcja

- W dawnym Rafako, czyli obecnym RFK, będzie produkowany Jelcz i w tej chwili wpływają pierwsze zamówienia. 60 osób już pracuje - ujawnia Bartłomiej Babuśka, prezes Agencji Rozwoju Przemysłu. To deklaracja, na którą czekali nie tylko pracownicy w Raciborzu, ale cały przemysłowy Śląsk.

Czytaj str. 4

Sport

Kibice Zagłębia zawiesili protest i wracają na stadion z dopingiem **str. 16**

Nr ISSN 2353-6195 Nr indeksu 350-079

08

9 772353 619048

SPORT OLIMPIJSCY MEDALIŚCI KACPER TOMASIAK I PAWEŁ WĄSEK POWITANI Z HONORAMI

Łzy szczęścia i szaleństwo w Bystrej i Ustroniu

FOT. JACEK DROST

Kacper Tomasiak pojawił się po południu w LKS Klimczok Bystra

FOT. LUCYNA NENOW

Wicemistrza Pawła Wąska w Ustroniu otoczyły tłumy kibiców

Jacek Drost, Jacek Sroka
Bystra, Ustroń

Ogromne emocje i duma towarzyszyły wczoraj wszystkim, którzy witali naszych olimpijczyków po powrocie z włoskiej olimpiady. Kacpra Tomasiaka fetowano w Bystrej, a Pawła Wąska - w Ustroniu.

Gorące powitanie Mistrza w środku zimy. Tak można krótko określić to, co wczoraj, 18 lutego, działo się w niewielkiej wsi Bystra koło Bielska-Białej. Po południu w miejscowym Ludowym Klubie Sportowym Klimczok Bystra pojawił się jego najsłynniejszych wychowanek, świeżo upieczony multimedalista Igrzysk Olimpijskich we Włoszech - Kacper Tomasiak. Został przyjęty z honorami, jak na zdobywcę trzech olimpijskich krążków przystało. Były podziękowania, łzy wzruszenia i gratulacje.

- Chciałem podziękować, że przyszliście. Bardzo dużo to dla mnie znaczy - mówił znany ze skromności skoczek.

Nie obyło się bez „Mazurka Dąbrowskiego", gromkiego „Sto lat!", słodkiego tortu, okolicznościowego wierszyka, pamiątkowych zdjęć, ale przede wszystkim łez, wzruszających momentów, podziękowań, gratulacji. A jest czego gratulować!

W Ustroniu z kolei uroczyście powitano Pawła Wąska. Na wicemistrza olimpijskiego czekali włodarze dwóch beskidzkich kurortów: Wisły i Ustronia oraz tłum kibiców skoków narciarskich. Atmosfera była bardzo gorąca, a fani skoków narciarskich z Beskidów cieszyli się z medalu zawodnika WSS Wisła i możliwości spotkania z wicemistrzem olimpijskim.

- Na skoczni w Predazzo strasznie dużo się działo. Superduety to konkurs, w którym wszystko się może wydarzyć. Nawet nie miałem czasu spojrzeć na to, jak skacze Kacper Tomasiak. Skupiałem się na tym, co miałem do zrobienia, i to wykonałem. To były moje najlepsze skoki na tych igrzyskach. Do tego Kacper dołożył świetne próby i wywalczyliśmy ten medal, ale trochę stresu było. Po konkursie dzwoniłem do siostry, bo nie mogłem w to uwierzyć, ale się nie dodzwoniłem. Długo nie docierało do mnie to, co się wydarzyło, i dopiero w busie, którym wracałem do Polski, pojawiły się łzy szczęścia - stwierdził Paweł Wąsek.

Więcej na dziennikzachodni.pl

eprasa.pl a855f813fd

Jutro w naszej gazecie **Puls**

● Genealogia. Lepiej zrozumieć siebie Częstochowa na planie ● „Ołowiane dzieci", czyli Śląsk zmyślony ● Włoską olimpiadę podbiła Pieroguszka

AUTOPROMOCJA 0011226829

Zamów **prenumeratę**
Dziennik Zachodni 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl

FOT. LUCYNA NENOW

Diabelski młyn znika z rynku. Ustępuje miejsca wiosennym atrakcjom

Julia Muc
Katowice

Przez blisko trzy miesiące 33-metrowy diabelski młyn był jednym z najbardziej charakterystycznych punktów rynku w Katowicach. Teraz konstrukcja znika z rynku, robiąc miejsce kolejnym sezonowym atrakcjom.

Od listopada zeszłego roku diabelski młyn stał przed Teatrem Śląskim im. Stanisława Wyspiańskiego, stając się naturalnym tłem dla zimowych spacerów po centrum Katowic.

Po zakończeniu jarmarku bożonarodzeniowego większość świątecznych instalacji zniknęła z rynku, jednak diabelski młyn pozostał jeszcze przez kilka tygodni. Teraz przyszedł czas na pożegnanie.

W połowie lutego br. rozpoczęły się przygotowania do jego demontażu. Konstrukcja jest rozbierana etapami, a kolejne elementy stopniowo znikają z przestrzeni rynku. To moment, który dla wielu mieszkańców oznacza symboliczne zamknięcie zimowego sezonu w mieście.

Zniknięcie diabelskiego młyna nie oznacza pustki na rynku w Katowicach. Wręcz przeciwnie, już wkrótce centralny plac miasta ponownie wypełni się kolorami, zapachami i muzyką.

Tegoroczny Jarmark Wielkanocny w Katowicach odbędzie się w dniach 18 marca-12 kwietnia. Przez niemal miesiąc rynek w Katowicach zamieni się w wiosenną przestrzeń pełną stoisk, dekoracji i atrakcji dla całych rodzin.

Jak zapowiadają organizatorzy, na odwiedzających czekać będą m.in. rękodzieło i świąteczne ozdoby, wielkanocne przysmaki oraz street food, produkty regionalne i naturalne wyroby.

Deska sedesowa i sztuczna szczęka w pociągu. Pasażerowie na potęgę gubią swoje rzeczy

Grzegorz Olma
Koleje Śląskie

Do Punktu Rzeczy Znalezionych Kolei Śląskich w 2025 roku trafiło rekordowe 1,6 tys. przedmiotów. To zarówno najczęściej gubione słuchawki czy dokumenty, jak i rzeczy, które potrafią zaskoczyć nawet kolejarzy. Koleje zanotowały rekordową liczbę przedmiotów zgubionych przez pasażerów. Jest dwukrotnie większa niż przed trzema laty.

FOT. LUCYNA NENOW

W pociągach zostają słuchawki, telefony, dokumenty...

Pośpiech, nieuwaga, rozkojarzenie. Zamyśleni wychodzimy z wagonu zapominając o drobiazgach pozostawionych na półce, siedzeniu albo pod nim. Kiedy się orientujemy, że czegoś nam brakuje jest już za późno. Najczęściej pasażerowie zostawiają w pociągach słuchawki bezprzewodowe (w tym puste etui), telefony czy dokumenty. Zapominają również o elementach garderoby - czapkach, rękawiczkach, kurtkach, a także o torebkach i plecakach.

- Każdemu może się to zdarzyć, szczególnie w codziennym biegu. Rolą drużyn konduktorskich oraz pracowników Punktu Rzeczy Znalezionych jest to, aby pozostawione przedmioty mogły jak najszybciej wrócić do właścicieli - podkreśla Arkadiusz Pilarz, dyrektor Biura Handlowego Kolei Śląskich.

Punkt Rzeczy Znalezionych to nie tylko statystyki, ale przede wszystkim konkretna pomoc. W 2025 roku dzięki współpracy pracowników Punktu, kas biletowych i drużyn konduktorskich udało się odnaleźć potrzebne podróżnej leki. W innym przypadku pasażer z zagranicy w ekspresowym tempie odzyskał paszport. Na początku roku pracownicy Punktu uratowali również kariery naukowe przyszłych magistrów - przekazując dysk zewnętrzny zostawiony w pociągu, na którym zapisane były prace dyplomowe studentów.

W ubiegłym roku do Punktu Rzeczy Znalezionych trafiły m.in. garnek, robot kuchenny, obraz, szafka, stolik, a nawet... deska sedesowa. Rok wcześniej były to m.in. rower, gitara, elektryczna, obój i sztuczna szczęka. Punkt Rzeczy Znalezionych Kolei Śląskich znajduje się na dworcu kolejowym w Katowicach.

Michał od kości zagra w Katowicach

Julia Muc
Muzyka

Katowice znalazły się na koncertowej mapie Michała od kości. Artysta wystąpi w klubie Piąty Dom 10 maja.

Występ w katowickim klubie Piąty Dom będzie ostatnim przystankiem na trasie promującej nadchodzący album. Publiczność usłyszy m.in. single „Dziś raczej nie sprzątam", „Ciosy proste", „Killer" oraz „Pisane wierszem". Ten ostatni przekroczył już 320 tysięcy odsłuchań w serwisie Spotify. Michał od kości wystąpi w duecie z Pawłem Dulembą, który zaprezentuje projekt „Paweł 2d". Organizatorzy zapowiadają kameralny, emocjonalny koncert, wpisujący się w charakter przestrzeni Piątego Domu.

Nowa płyta artysty, „Piosenki z filmów, których nie było" ukaże się w kwietniu. Album zawiera 10 kompozycji, które artysta określa jako dźwiękowe mikroopowieści. Materiał powstawał przez dwa lata we współpracy z producentami lessmanem, Piotrem Przedborą i Tomaszem Kunyszem. Na krążku pojawi się m.in. saksofon Maksa Zięby oraz sekcja rytmiczna Jakuba Tokarza. Za oprawę wizualną odpowiada Radosław Kaźmierczak, fotograf znany z dokumentowania śląskiej scenerii. Michał od kości, czyli Michał Włodarczyk, pochodzi z Mysłowic. To songwriter i producent łączący brzmienia żywych instrumentów z subtelną elektroniką. Jego twórczość bywa porównywana do stylistyki Kaśki Sochackiej. Przede wszystkim ze względu na osobiste, melancholijne teksty.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Występ promuje nowy album artysty

Pogoda w regionie

Dzisiaj

Dzień **1 °C** Noc **-6 °C**

Barometr **1011 hPa**
Wiatr **wsch., 7 km/h**
Biomet **korzystny**

Piątek
Dzień **0 °C** Noc **-6 °C**

Sobota
Dzień **2 °C** Noc **-6 °C**

Niedziela
Dzień **5 °C** Noc **2 °C**

W ciągu dnia temperatura powyżej zera, nocami mróz. Będzie ślisko.

NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biała: 504 022 816 Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyn: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Górn.: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Myszków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841 Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.

KALENDARIUM

1473
Urodził się Mikołaj Kopernik, astronom, matematyk, ekonomista, lekarz, strateg wojskowy, twórca heliocentrycznego modelu Układu Słonecznego.

1989
W Sztokholmie otwarto halę widowiskowo-sportową Globen, największy kulisty obiekt świata – o średnicy 110 m, wys. 85 m i objętości 600 tys. m sześc.

1878
Thomas Alva Edison (USA) opatentował fonograf – jedno z pierwszych urządzeń służących do zapisu i odtwarzania dźwięku, poprzednik patefonu.

2017
W wieku 102 lat zmarła Danuta Szaflarska, najdłużej żyjąca i pracująca polska aktorka, znana m. in. z filmów „Zakazane piosenki", „Skarb", „Pora umierać". JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
d.wygas@dz.com.pl

Dzisiaj od godz. 7 do 15 jestem reporteremdyżurnym. Postaram się odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.

Dawid Wygas
797 602 030

eprasa.pl a855f813fd

EKOLOGIA 710 MLN ZŁ DLA MIESZKAŃCÓW WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

Fundusz przyspiesza

Robert K. Lewandowski, PAP
robert.lewandowski1@polskapress.pl

Budżet rządowego programu Czyste Powietrze w woj. śląskim w tym roku wynosi 710 mln zł - poinformował w środę prezes WFOŚiGW w Katowicach Mateusz Pindel.

Program Czyste Powietrze od marca 2025 r. działa w nowej formule, kierunkowanej na pomoc osobom szczególnie narażonym na ubóstwo energetyczne. Jego filarami są: wsparcie operatorów, audyt energetyczny oraz zabezpieczony budżet programu.

Podczas środowej konferencji prasowej prezes Mateusz Pindel podał, że od wprowadzenia programu w 2018 r. w woj. śląskim wpłynęło ponad 148 tys. wniosków o dofinansowania na ponad 4 mld zł, a wypłacono dotąd ponad 2,1 mld zł, z czego 1,2 mld zł w ostatnich dwóch latach.

- Pieniądze na realizację programu, zarówno na poprzednie edycje i nową edycję, są zabezpieczone - zapewnił szef katowickiego WFOŚiGW. Zadeklarował przyspieszenie jego realizacji: do końca marca br. zostaną podjęte wszystkie wnioski złożone do Funduszu w 2025 r.

Wiceprezes katowickiego WFOŚiGW Iwona Gejdel-Targosz podała, że w regionie działa obecnie 105 gminnych operatorów programu, którzy oferują mieszkańcom kompleksowe wsparcie:

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Program Czyste Powietrze od marca 2025 r. działa w nowej formule

od analizy potrzeb, przez pomoc w formalnościach, po wizytację zakończonej inwestycji. Od czasu reformy programu to przez nich przeszło 1229 wniosków do katowickiego Funduszu (63,4 proc. wszystkich).

Gejdel-Targosz zaznaczyła, że najaktywniejszymi gminami w programie są w woj. śląskim: Istebna, Wręczyca Wielka, Myszków, Miedźna, Mykanów i Pszczyna.

Prezes Pindel przyznał, że po reformie programu spadła liczba wniosków, ale m.in. dzięki operatorom wzrosła ich jakość. Poinformował, że w toku kontroli dotychczasowej realizacji programu w regionie stwierdzono 330 nieprawidłowości, które poskutkowały ponad 100 zawiadomieniami do organów ścigania.

Pindel zaznaczył, że katowicki Fundusz, jako jeden z pierwszych w kraju, uruchomił punkt bezpłatnych porad prawnych dla beneficjentów np. poszkodowanych wskutek nieprawidłowości. Do końca ub. roku skorzystało z niego 171 osób.

Prezes katowickiego Funduszu przypomniał o uruchomieniu nowego narzędzia dla beneficjentów, służącego weryfikacji statusów wniosków o płatności, a także o działaniu specjalnej infolinii WFOŚiGW dla operatorów gminnych.

Czyste Powietrze jest jednym z największych programów społeczno-klimatycznych w Europie. Realizuje go Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we współpracy z wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej, pod nadzorem Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Finansowanie Czystego Powietrza jest zabezpieczone dzięki pozyskanym przez rząd środkom: 13 mld zł z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO), 7,9 mld zł z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko (FEnIKS) oraz 10 mld zł z Funduszu Modernizacyjnego.

Jak wynika ze środowej informacji katowickiego WFOŚiGW, budżet tej jednostki na 2026 r. przekracza 1,2 mld zł, z czego na edukację, ochronę przyrody, edukacją ekologiczną, profilaktykę zdrowotną przewidziano 52,5 mln zł, na transformację energetyczną 236 mln zł, na gospodarkę wodną 232 mln zł i na Czyste Powietrze 710 mln zł.

W ramach tych działów katowicki Fundusz kontynuuje w tym roku m.in. projekty: Bezpieczeństwo dostaw wody pitnej, Program gospodarki wodno-ściekowej na terenach aglomeracji, OZE na start, Program Wsparcia Spółdzielni Energetycznych czy EkoPrzedszkolak.

„Niesprawiedliwy system finansowania". Szpitale miały najgorszy rok w historii

Grzegorz Olma
Bytom

Bez dodatkowego wsparcia wiele szpitali nie ma szans na funkcjonowanie. Ze spirali zadłużenia w jaką wpadają ratują je pieniądze przeznaczane z budżetów gmin.

Rada Miejska w Bytomiu jednogłośnie przyjęła uchwałę w sprawie przyznania Szpitalowi Specjalistycznemu nr 1 kwoty w wysokości 3 mln zł. Pieniądze te mają zostać przeznaczone na pokrycie części wygenerowanej przez placówkę straty netto za 2022 rok.

- Samorząd nie musi, ale może wspierać szpitale. W przypadkach kryzysowych samorząd dokłada do szpitali. Dzisiejszy system finansowania ochrony zdrowia jest wysoce niesprawiedliwy – mówił Mariusz Wołosz, prezydent Bytomia w „Protokole rozbieżności" na antenie TVP3 Katowice. - Wykonujemy procedury medyczne ponosząc koszty, które są zdecydowanie wyższe niż płaci za nie narodowy Fundusz Zdrowia.

Jak podkreślał w rozmowie z red. naczelnym DZ Marcinem Zasadą, między samorządem a państwem nie istnieje równowaga sił. Samorząd, zawsze jest na gorzej pozycji.

- Państwo jest niesprawiedliwe. Jeśli chodzi o egzekucje zajęć zobowiązań wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych czy Urzędu Skarbowego szpitale płacą kwoty należne plus odsetki. Natomiast jeśli my ubiegamy się o zwrot należnych nam zaległych nadwykonań, nigdy nie otrzymujemy pełnych kwot. Musimy zrzec się odsetek oraz na piśmie zrezygnować z pozostałych nadwykonań. Tu mamy do czynienia z argumentem siły - mówił Wołosz.

Bytomski szpital, podobnie jak wiele placówek powiatowych w kraju, boryka się z problemami finansowymi.

Przyczynami zadłużenia placówki są m.in. niedoszacowane wyceny świadczeń medycznych, brak zapłaty za zrealizowane świadczenia medyczne, nakładanie na placówki nowych obowiązków generujących dodatkowe koszty – bez przekazywania środków z budżetu państwa na ten cel. Tylko w zeszłym roku na pokrycie części straty szpitala powiatowego w 2022 r. gmina przekazała 3 mln zł, a w bieżącym roku już 4 mln zł.

O katastrofalnej sytuacji szpitali powiatowych informował niedawno także Związek Szpitali Powiatowych Województwa Śląskiego.

– Tak źle jak w 2025 roku i obecnie jeszcze nie było. Nadal czekamy na zapłatę za świadczenia, które zrealizowaliśmy w ubiegłym roku. Nadal nie wiemy oficjalnie, jakie kwoty otrzymamy. Dawno wyleczyliśmy tych pacjentów, dawno kupiliśmy leki, dawno zapłaciliśmy za żywienie. A dalej tych pieniędzy nie ma – mówiła Marta Nowacka, prezes Związku Szpitali Powiatowych Województwa Śląskiego.

Nowa Gwiazda powstanie w miejscu dawnej przychodni

M. Śliwa, J. Muc
Katowice

Budynek dawnej przychodni Przy ul. Bogucickiej 18a w Katowicach stoi już przygotowany do rozbiórki. W jego miejscu powstanie Nowa Gwiazda, ósmy budynek kultowego Osiedla Gwiazdy.

Jeszcze kilka miesięcy temu działała tu przychodnia. Placówka wraz z personelem przeniosła się do części usługowej „Gwiazdy" przy ul. Bogucickiej i funkcjonuje obecnie jako Centrum Medyczne Novamed.

Budynek po dawnej lecznicy stoi dziś pusty i przygotowany jest do wyburzenia. Działka zostanie zabudowana nowym wieżowcem, Nową Gwiazdą, która ma domknąć urbanistycznie założenie Osiedla Gwiazdy przy al. Roździeńskiego w Katowicach.

Kultowe osiedle powstało w latach 70. XX wieku nieopodal

FOT. TRUST/MAT. PRASOWE

Wizualizacja Nowej Gwiazdy w Katowicach. Będzie gotowa wiosną 2027 r.

Spodka i Muzeum Śląskiego. Zaprojektowali je Aleksander Franta, Henryk Buszko i Tadeusz Szewczyk. Przez dekady stało się jedną z ikon katowickiego modernizmu.

Autorem projektu Nowej Gwiazdy jest Maciej Franta, wnuk jednego z twórców pierwotnego założenia. Jak podkreśla architekt, budynek ma stanowić kontynuację urbanistycznej koncepcji sprzed pół wieku.

– Nowa Gwiazda powstanie dokładnie w tym miejscu, w takiej samej odległości od innych gwiazd, tak jakby była wprost kontynuacją i domknięciem tego kwartału jednorodną zabudową – podkreśla Maciej Franta.

– Założeniem było to, żeby ułożyć kwartał gwiazd do końca. Możemy być pewni, że w tym danym miejscu, które jednak było przeznaczone pod zabudowę, nie powstanie nic innego niż kolejna, oczywiście trochę bardziej współczesna niż ta pierwotna, gwiazda – dodaje.

Architekt zwraca uwagę, że projekt musiał uwzględniać kontekst miejsca:

– Stawiamy naszym inwestorom bardzo konkretne warunki do współpracy. W tym przypadku były bardzo konkretne obostrzenia, że nie możemy tego zepsuć.

Nowy budynek ma zachować spójność wysokościową z sąsiednimi obiektami, ale jego bryła będzie ich „negatywem", czyli odwróceniem proporcji i rytmu istniejącej zabudowy.

Sprzedaż mieszkań w Nowej Gwieździe ruszyła 11 grudnia. W budynku zaplanowano 364 mieszkania oraz lokale usługowe. Wieżowiec będzie mieć 24 kondygnacje nadziemne i trzy podziemne.

W częściach wspólnych powstanie m.in. ponad 150-metrowa strefa wellness z siłownią i sauną infrared. Na dachu zaplanowano taras o powierzchni 400 mkw., określany przez projektantów jako „kosmiczny szlak odkrywców".

Ceny mieszkań zależą od piętra. Im wyżej, tym drożej.

Metr kwadratowy na 23. piętrze kosztuje 16 800 zł brutto.

Kawalerka o powierzchni 30,52 mkw. na najwyższej kondygnacji to wydatek 512 736 zł brutto.

Największy apartament na szczycie budynku kosztuje 1 126 839 zł brutto.

Dla porównania, na 4. piętrze metr kwadratowy kosztuje od 12 350 do 13 400 zł brutto – w zależności od ekspozycji. Trzypokojowe mieszkanie o powierzchni 62,69 mkw. z balkonem wyceniono na 774 221,50 zł brutto. Różnica między podobnymi metrażami na niższych i najwyższych kondygnacjach sięga około 450 tys. zł.

Miejsca parkingowe w podziemnych kondygnacjach kosztują: 60 000 zł brutto na poziomie -1, 55 000 zł brutto na poziomie -2, 50 000 zł brutto na poziomie -3.

Jak informuje Maciej Franta, projekt wykonawczy jest na finiszu.

– W tym momencie bardzo intensywnie pracujemy nad projektem wykonawczym. Jesteśmy częściowo na finiszu. Myślę, że wiosna przyszłego roku to realny start - mówi.

Budowa ma potrwać co najmniej dwa lata. Nowa Gwiazda w Katowicach może być gotowa najwcześniej wiosną 2027 r.

eprasa.pl a855f813fd

OBRONNOŚĆ 60 OSÓB JUŻ PRACUJE W DAWNYM RAFAKO

Ruszyła produkcja dla armii

Jacek Bombor
Racibórz

„W dawnym Rafako będzie produkowany Jelcz i w tej chwili pierwsze zamówienia wpływają. 60 osób już pracuje" - ujawnia Bartłomiej Babuśka, prezes Agencji Rozwoju Przemysłu.

To deklaracja, na którą czekali nie tylko pracownicy w Raciborzu, ale cały przemysłowy Śląsk. Legendarna spółka, zamiast zniknąć z mapy, staje się sercem produkcji dla polskiej armii.

Województwo śląskie ponownie znalazło się w centrum strategicznych planów państwa.

W rozmowie ze „Strefą Biznesu" prezes Agencja Rozwoju Przemysłu Bartłomiej Babuśka zapowiada włączenie spółek o trudnej sytuacji finansowej w nowe łańcuchy dostaw - szczególnie w obszarze produkcji dual use. Kluczowym przykładem ma być dawne Rafako z Raciborza, dziś działające jako RFK.

FOT. LUCYNA NENOW

To miał być koniec. Dziś Rafako produkuje dla wojska i zatrudnia ludzi. Legendarna spółka, zamiast zniknąć z mapy, staje się sercem produkcji dla polskiej armii

Rafako z Raciborza, dziś funkcjonujące jako RFK, wraca do gry.

Produkcja samochodów Jelcz i włączenie w sektor obronny mają być fundamentem nowego otwarcia dla jednego z najbardziej rozpoznawalnych zakładów przemysłowych województwa śląskiego.

Prezes ARP wprost wskazuje, że ratowanie dawnych aktywów przemysłowych to jeden z jego głównych celów. Wśród nich jest spółka RFK - następca Rafako z Raciborza.

- Majątek ARP na skutek historycznych perturbacji, fluktuacji i przemian składa się z wielu spółek o ciężkiej kondycji i moją ambicją jest uratowanie jak największej ilości z tych spółek, a remedium na to jest wplecenie ich w łańcuch dostaw, między innymi właśnie produktów dual use - mówi Bartłomiej Babuśka, prezes ARP.

W praktyce oznacza to, że w raciborskim zakładzie ma być produkowany Jelcz - marka ciężarówek wykorzystywanych m.in. przez wojsko. Jak podkreśla szef ARP, pierwsze zamówienia już napływają, a w zakładzie pracuje kilkadziesiąt osób. O

Dla województwa śląskiego to sygnał, że przemysł ciężki nie znika, lecz zmienia profil - z energetycznego na obronny i logistyczny. Wpisuje się to w szerszy trend przebudowy gospodarki regionu po odejściu od węgla. Racibórz ma stać się centrum przemysłu motoryzacyjnego dla wojska.

Plan ARP wykracza jednak daleko poza Racibórz.

Kluczowym elementem strategii jest infrastruktura logistyczna łącząca Polskę z Ukrainą. W rozmowie pojawia się m.in. rozbudowa terminalu w Sławkowie - suchego portu, do którego dociera szeroki tor z Ukrainy.

To właśnie województwo śląskie, dzięki swojemu położeniu i infrastrukturze, może stać się zapleczem dla polskich firm uczestniczących w odbudowie Ukrainy.

- Ukraina będzie dla Polski bramą na cały Bliski Wschód. Dlatego nie boję się mówić o tym, że port nad Morzem Czarnym powinien być integralnym elementem zbudowanej przez nas infrastruktury - podkreśla prezes ARP.

W tej wizji Śląsk staje się zapleczem produkcyjnym i logistycznym dla ekspansji polskich firm - od przemysłu ciężkiego po nowoczesne technologie.Strategia ARP opiera się na koncepcji dual use - czyli produkcji cywilno-wojskowej. W przypadku RFK w Raciborzu oznacza to wykorzystanie istniejącej infrastruktury i kompetencji do realizacji zamówień dla sektora obronnego.

To podejście ma podwójny efekt: ratuje miejsca pracy w województwie śląskim, włącza lokalne zakłady w strategiczne projekty państwowe, zwiększa odporność łańcuchów dostaw, buduje potencjał eksportowy. ARP zapowiada także inwestycje w spółki o profilu produkcyjnym oraz dalszą profesjonalizację zarządzania aktywami Skarbu Państwa.

REKLAMA 0011480704

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY ŚLĄSKIEGO
nr IFXIII.7820.35.2025
z dnia 16 lutego 2026 r.

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1691) w związku z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) podaję do publicznej wiadomości, że po rozpoznaniu wniosku Burmistrza Czechowic-Dziedzic, na podstawie zawartego z Generalnym Dyrektorem Dróg Krajowych i Autostrad porozumienia 4370/3/2024 z dnia 6 marca 2024 r. oraz aneksu nr 1 z dnia 18 lipca 2025 r., działającego przez pełnomocnika, Wojewoda Śląski w dniu 9 lutego 2025 r. wydał decyzję nr 2/2026/ZRID, znak sprawy: IFXIII.7820.35.2025 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. **Budowa wiaduktu drogowego w ciągu DK1 nad projektowaną nową drogą gminną w Czechowicach-Dziedzicach.**

I. W decyzji zostały wskazane poniższe nieruchomości, które zostały objęte inwestycją:
Czechowice-Dziedzice Miasto / Obręb 0001 Czechowice: 4911/2, 1085/13, 4687/4, 253/7, 4633/2, 2078/26, 229/3, 4803/1, 258/3, 2078/75, 268/1, 253/6, 4633/3, 5737, 4687/14, 1085/24, 4628/2, 1085/43.
II. Decyzją zostały określone linie rozgraniczające teren inwestycji drogowej.
III. Decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.
IV. Decyzją został zatwierdzony projekt budowlany.
V. Decyzją zostały zatwierdzone podziały nieruchomości.
VI. Decyzją stwierdzono nabycie z mocy prawa przez Skarb Państwa nieruchomości znajdujących się w liniach rozgraniczających teren inwestycji – pas projektowanej drogi krajowej.
VII. *Decyzją* ustalono obowiązek przebudowy sieci uzbrojenia terenu oraz przebudowy urządzeń wodnych, określono ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości dla realizacji tych obowiązków oraz zezwolono na wykonanie tych obowiązków.

WAŻNE INFORMACJE DODATKOWE

1. **Treść decyzji opublikowana zostanie w Biuletynie Informacji Publicznej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach w dniu 17 lutego 2026 r. w zakładce „Informacja publiczna o wydanych rozstrzygnięciach".**
2. Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji i aktami sprawy w Budynku Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, ul. Jagiellońska 25, pok. 522, w godzinach pracy Urzędu, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym z inspektorem prowadzącym sprawę pod numerem telefonu: 32 20 77 522.
3. Od niniejszej decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki, za pośrednictwem Wojewody Śląskiego, w terminie:
   - 14 dni od jej doręczenia – wnioskodawcy,
   - 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia - pozostałym stronom.

Publiczne ogłoszenie uważa się za doręczone po upływie 14 dni od jego ukazania się (czyli zamieszczenia obwieszczenia o wydaniu decyzji na tablicy ogłoszeń w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim, Urzędzie Miejskim w Czechowicach-Dziedzicach, na stronie BIP tych Urzędów oraz w prasie lokalnej).

4. Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strony mogą zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję (art. 127a § 1 kpa). Jeżeli oświadczenie o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania wniosą wszystkie strony postępowania, z dniem doręczenia organowi administracji publicznej tego oświadczenia przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna (art. 127a § 2 kpa), zatem nie ma możliwości zaskarżenia jej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Darmowa Szafa. Tutaj jedzą i ubierają się za darmo

Ireneusz Stajer
Żory

Jest takie miejsce w Żorach, gdzie można zjeść i ubrać się za darmo. Fundacja Darmowa Szafa ma już ponad 360 podopiecznych. To osoby potrzebujące, które korzystają z różnych form wsparcia.

Projekt Darmowej Szafy rozwija się z roku na rok. W Żorach powstały dwa nowe punkty fundacji, są w sumie trzy. W pierwszym, przy alei Wojska Polskiego 1, wydawana jest żywność, odzież oraz udzielana pomoc osobom znajdującym się w kryzysie bezdomności. W drugim punkcie są dwa boksy, gdzie samotnym matkom wydawane są darmowe wyprawki.
Kobiety zgłaszają się do jednego z dwóch pomieszczeń. Tam mogą sobie odebrać rzeczy niezbędne po porodzie.

- W trzecim punkcie - butiku charytatywnym - gromadzimy wszystkie rzeczy od darczyńców. Każdy może wylicytować jakąś fajną rzecz (np. ubranie) dla siebie. Na Facebooku mamy cztery grupy licytacyjne. Można też przyjść do butiku z ulicy, by nabyć potrzebną rzecz - mówi Wioleta Okońska, prezes Fundacji Darmowa Szafa i dodaje, że to jedyny butik charytatywny w okolicy.

Najbliższy sklep tego typu działa w Katowicach. Żorski butik charytatywny jest zlokalizowany przy ul. Kościuszki 14 (obok kina), czyli w samym centrum miasta.

Boksy dla samotnych matek w potrzebie znajdują się obok głównego miejskiego targowiska przy ulicy Folwareckiej.

- Z punktu przy Wojska Polskiego korzystają osoby bezdomne, samotne matki i seniorzy. Każdego dnia o 12:00 otrzymują ciepły posiłek. A w czwartek jest większa wydawka żywności, gdy dostają żywność na cały weekend. Otrzymują tam również odzież, pościel, rzeczy pierwszej potrzeby - wylicza prezes Okońska.

W boksach przy ulicy Folwareckiej kobiety oczekujące na poród tudzież po porodzie odbierają sobie nie tylko ubranka dla swych dzieci, ale także wózki, łóżeczka, materace, wanienki.

FOT. FB DARMOWA SZAFA ŻORY

Punkt przy Wojska Polskiego i butik są czynne codziennie w godz. 12:00-17:00. Boksy we wtorki w godz. 10:00-13:00

eprasa.pl a855f813fd

Trwa przebudowa stacji Sosnowiec Główny. Widać pierwsze efekty kolejowej inwestycji

Piotr Sobierajski
Sosnowiec

W Sosnowcu miasto podzielone jest teraz na pół, bo trwa przebudowa peronów i stacji kolejowej w centrum miasta. Jak przebiega cała inwestycja?

W styczniu zaczęła się przebudowa przejścia podziemnego i budowa nowego wejścia na peron 2.

- Postępuje przebudowa stacji Sosnowiec Główny. Po demontażu dawnych peronów nr 1 i 2 rozpoczęliśmy budowę nowych obiektów, które wyposażymy w wiaty, ławki oraz czytelną informację pasażerską. Budujemy także nowe wejścia na perony ze schodami i windami, co ułatwi dostęp do kolei wszystkim podróżnym, w tym osobom z ograniczoną możliwością poruszania się - informuje Katarzyna Głowacka z kolejowej spółki PLK.

Dojście do peronu nr 3 na stacji Sosnowiec Główny od ul. 3 Maja zostało zamknięte 19 stycznia.

FOT. PLK

Tak wygląda obecnie budowa nowych peronów na stacji Sosnowiec Główny

Niestety, nie można dziś jeszcze przechodzić z jednej na drugą część miasta. Iść trzeba przez Ślimak lub pod wiaduktem w ul. Piłsudskiego.

Dostęp do peronów jest teraz możliwy wyłącznie przejściem podziemnym od strony ulicy Kilińskiego.

Dlatego uruchomiony został autobus linii Z-1, który wozi mieszkańców spod dworca w rejon ul. Kilińskiego.

Lokale użytkowe w pasażu są natomiast czynne i dojście do nich odbywa się normalnie.

Dla mieszkańców PLK uruchomiła bezpłatną komunikację autobusową, która kursuje co 20 minut (co 10 minut w godzinach szczytu). Trasa prowadzi od dworca autobusowego przy Urzędzie Miasta przez dworzec kolejowy do ul. Kilińskiego i z powrotem.

Autobusy linii Z-1 kursują od przystanku „Sosnowiec Urząd Miasta" ulicami: Mościckiego, 3 Maja, Piłsudskiego, Kilińskiego, Sedlaka, Aleją Mireckiego, Piłsudskiego, 3 Maja oraz Mościckiego. Trasa zakłada obsługę przystanków: „Sosnowiec Urząd Miasta", „Sosnowiec Estakada", „Sosnowiec Dworzec PKP", „Sosnowiec Kilińskiego", „Stary Sosnowiec Odrodzenia", „Sosnowiec Piłsudskiego/Sobieskiego", „Sosnowiec Dworzec PKP", „Sosnowiec Aleja Zwycięstwa" oraz „Sosnowiec Urząd Miasta".

Na czas zamknięcia przejścia podziemnego uruchomiony został przystanek tymczasowy „Sosnowiec Kilińskiego" w rejonie CKZiU przy ulicy Kilińskiego. Taka organizacja ruchu i dojścia na peron 3 ma obowiązywać do 20 kwietnia.

Na stacji Sosnowiec Główny powstał całkowicie nowy peron nr 3.

Tam przeniosła się teraz cała organizacja ruchu pasażerskiego, bo firma ZUE rozpoczęła jednocześnie przebudowę i modernizację dwóch pozostałych peronów na tej stacji.

Najpierw prace koncentrują się na peronie nr 2, a potem przeniosą się na peron nr 1.

Peron nr 2 będzie znacznie dłuższy w stosunku do tego, co istniało tutaj dotychczas. Zakończyła się natomiast już budowa nowoczesnej nastawni w ramach modernizacji linii kolejowej E65 na odcinku Będzin - Katowice Szopienice Południowe.

Docelowo, po zakończeniu przebudowy stacji, z nowego obiektu będą obsługiwane pociągi dalekobieżne i regionalne w kierunku Katowic.

Prace modernizacyjne peronów 1 i 2 w Sosnowcu potrwają do początku 2027 roku.

Policjanci z Zawiercia nagrani w radiowozie w czasie interwencji

Piotr Ciastek
Zawiercie

Nagranie z zatrzymania prawa jazdy kierowcy Mazdy w Zawierciu wywołało spore emocje wśród internautów. Mężczyzna twierdzi, że policja działała niesłusznie.

W sieci pojawiło się nagranie z interwencji policjantów z Zawiercia w sprawie zawiadomienia o możliwości jazdy pod wpływem alkoholu. Mężczyzna miał być widziany na stacji benzynowej w Porębie, a świadek miał czuć od niego alkohol. Na materiale wideo udostępnionym przez Skarga.TV mężczyzna kwestionuje zatrzymanie mu prawo jazdy i to, że prowadził jakikolwiek pojazd pod wpływem alkoholu. Na dodatek, jak słychać na nagraniu, jego samochód miał stać na posesji nieużywany, a w dodatku ośnieżony.

Nagranie z interwencji w Zawierciu pokazuje gorącą wymianę zdań między kierowcą a funkcjonariuszami.

„- Proszę mi jeszcze powiedzieć, czy zatrzymał mnie któryś patrol pod wpływem alkoholu? - dopytywał na nagraniu mężczyzna.

- Nie. Zastaliśmy Pana przy samochodzie Audi, w którym wykonywał Pan jakieś czynności, ładował przedmioty - odpowiedział policjant.

- Ale gdzie dokładnie zostałem zatrzymany pod wpływem alkoholu przy Audi? Jak ja wychodziłem z domu do samochodu? - dopytywał zatrzymany.

- Kiedy podjechaliśmy radiowozem, znajdował się Pan przy samochodzie Audi.

- Przy samochodzie? Czy ten pojazd był w ruchu?

- Nie, był zaśnieżony. Stał - odpowiedział policjant."

Według KPP w Zawierciu, funkcjonariusze otrzymali zgłoszenie od świadka, który twierdził, że kierowca Mazdy przyjechał na stację paliw i była od niego wyczuwalna silna woń alkoholu. Według relacji świadka kierujący następnie ponownie wsiadł do pojazdu i odjechał.

- Funkcjonariusze udali się pod ustalony adres zamieszkania mężczyzny, gdzie go zastali. Na miejscu przeprowadzili badanie, które wykazało ponad 1,6 promila alkoholu w jego organizmie. Zgodnie z procedurą wykonali również badanie retrospekcyjne. Jego wyniki wskazywały na stopniowy spadek stężenia alkoholu do poziomu około 1 promila, co potwierdza, że alkohol znajdował się w organizmie już wcześniej i był sukcesywnie metabolizowany. Od zgłoszenia do podjęcia czynności przez policjantów upłynęło ok. 45 minut - czytamy w komunikacie KPP w Zawierciu. Jak tłumaczy komenda, policjanci działali w ramach swoich ustawowych kompetencji i na podstawie obowiązujących przepisów.

- Zabezpieczyli materiał dowodowy, m.in. monitoring, na którym widać, jak mężczyzna przyjeżdża samochodem, a następnie nim odjeżdża, a także przeprowadzili wymagane badania oraz sporządzili dokumentację procesową. Dalsze ustalenia i decyzję w sprawie podejmie niezależny sąd po analizie całokształtu zgromadzonych dowodów - podkreśla zawierciańska Policja. Mężczyzna, któremu zatrzymano prawo jazdy, czeka teraz na decyzję w sprawie swojego prawa jazdy, którą ma podjąć prokuratora w Zawierciu.

REKLAMA 0011465072

eprasa.pl a855f813fd

REKLAMA 0011480684

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŚLĄSKIEGO
nr IFXIII.747.46.2025 z dnia 9 lutego 2026 r.

Na podstawie art. 9o ust. 6 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1234) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz.1691) podaję do publicznej wiadomości, że na wniosek PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dla inwestycji pn.: **Budowa i przebudowa linii kolejowej nr 131 na odcinku Nakło Śląskie (km 29+000) – Kalina (km 66+800) wraz z towarzyszącą infrastrukturą w km 28+500 – 68+940 oraz budowa i przebudowa infrastruktury kolejowej na liniach statycznych w ramach projektu inwestycyjnego pn. „Opracowanie dokumentacji projektowej wraz z pełnieniem nadzoru autorskiego w ramach projektu POliŚ 5.1-14 pn. „Prace na linii kolejowej C-E-65 na odc. Chorzów Batory – Tarnowskie Góry – Karsznice – Inowrocław – Bydgoszcz – Maksymilianowo dla zadania pn. LOT B – Prace na linii kolejowej 131 na odcinku Nakło Śląskie (km 29+000) – Kalina (km 66+800) oraz zaprojektowanie podstacji trakcyjnych i infrastruktury kolejowej na linii kolejowej 131 i 144" w zakresie odcinków:**

• S01 – stacja Tarnowskie Góry od km 33+092 do km 42+100 linii kolejowej nr 131
• L06 – szlak Tarnowskie Góry - Tworóg od km 2+495 do km 14+630 linii kolejowej nr 144
(odcinek od km 33+266 do km 42+100 linii kolejowej nr 131).

Inwestycją objęte są nieruchomości o numerach ewidencyjnych działek:

Gmina: Miasteczko Śląskie, obręb: Miasteczko Śląskie a.m.1: 1007/72, 1015/1, 1037/7, 1039/7, 1276/1, 1280/1, 1282/1, 1292/9, 1325/78, 1328/79, 1331/79, 1487/9, 1981/1338, 983/1336, 2360/1, 2361/1, 2362/1, 2363/1, 2370/9, 2371/9, 2372/9, 2373/9, 685/73, 720/9, 721/9,

Gmina: Miasteczko Śląskie, obręb: Miasteczko Śląskie a.m.2: 1342/62, 1447/1, 1448/1, 1449/2, 1450/2, 1451/3, 1454/4, 1458/5, 1461/5, 1463/6, 1466/7, 1469/8, 1472/9, 1474/9, 1476/10, 1479/11, 1483/12, 1508/55, 1510/57, 1512/59, 1517/62, 1519/63, 1522/65, 1525/66, 1528/67, 1530/68, 1533/122, 1535/123, 1546/157, 1551/157, 1553/156, 1556/146, 1559/147, 1561/148, 1562/148, 1568/141, 1570/142, 1573/265, 1578/282, 1579/282, 1580/283, 1582/284, 1584/285, 1589/291, 1596/296, 1601/265, 1604/265, 2335/30, 2337/53, 2339/54, 2341/55, 2343/57, 2488/265, 3057/2313, 3079/2315, 3080/2317, 3277/265, 3278/265, 3338/142, 3344/292, 3348/305,

Gmina: Miasteczko Śląskie, obręb: Miasteczko Śląskie a.m.3: 318/145, 323/144, 324/144, 325/144, 327/143, 331/146, 335/156, 347/169, 379/168, 380/168,

Gmina: Miasteczko Śląskie, obręb: Miasteczko Śląskie a.m.7: 110/25, 111/25, 132/25, 133/25, 217/25, 218/25, 219/25, 220/25, 221/25, 222/25, 229/19, 236/20, 286/129, 298/19, 299/19, 304/19, 306/19, 308/19, 312/25, 313/25, 320/22, 321/50, 322/22, 323/22, 342/22, 44/21, 47/24, 91/25,

Gmina: Miasteczko Śląskie, obręb: Miasteczko Śląskie a.m.8: 318, 100/30, 109/26, 119/52, 122/38, 130/50, 134/38, 135/38, 136/37, 137/37, 140/26, 159/42, 169/51, 170/51, 175/51, 177/51, 181/51, 196/53, 198/53, 199/53, 201/53, 202/53, 251/27, 253/27, 255/30, 257/29, 277/45, 284/41, 285/51, 290/38, 297/44, 302/51, 303/51, 305/51, 306/51, 308/53, 310/53, 324/51, 326/51, 328/50, 330/49, 94/45, 96/44,

Gmina: Miasteczko Śląskie, obręb: Miasteczko Śląskie a.m.10: 181/180, 182/180, 183/180, 186/181, 70/10, 71/10, 95/12,

Gmina: Miasteczko Śląskie, obręb: Miasteczko Śląskie a.m.11: 70, 132/29, 185/151, 186/151, 227/160, 228/160, 229/153, 230/153, 231/153, 232/155, 233/155, 247/156, 751, 752, 754, 766, 768, 773, 774, 775, 776, 779, 781,

Gmina: Miasteczko Śląskie, obręb: Miasteczko Śląskie: 117/39, 1273/1, 1274/1, 138/37, 139/26, 141/26, 142/27, 143/27, 144/27, 145/27, 146/30, 147/30, 148/30, 149/29, 150/29, 1511/59, 152/38, 153/38, 154/43, 155/43, 156/41, 157/41, 158/41, 160/42, 161/42, 163/43, 164/43, 165/45, 166/45, 167/45, 174/51, 178/51, 179/51, 180/51, 182/51, 183/51, 184/53, 185/53, 186/53, 192/53, 194/53, 197/53, 1980/1339, 278/45, 280/51, 281/43, 282/43, 283/41, 289/133, 291/38, 294/44, 295/44, 299/45, 304/51, 307/51, 322/50, 325/51, 327/50, 340/146,

Gmina: Miasteczko Śląskie, obręb: Żyglin a.m.1: 1243/3, 1670/1, 2260/1, 813/18,

Gmina: Miasteczko Śląskie, obręb: Żyglinek: 238/17, 245/122, 247/123, 309/123, 310/123,

Gmina: Tarnowskie Góry, obręb: Lasowice a.m.1: 3, 4, 1028/85, 1107/85, 127/8, 130/8, 131/8, 132/8, 133/8, 134/8, 1430/85, 1432/85, 1433/85, 1434/85, 1435/85, 1442/49, 20/10, 22/10, 23/2, 24/2, 25/2, 2574/85, 2658/97, 27/2, 28/2, 3033/786, 3034/655, 3035/884, 3126/93, 3210/93, 3215/92, 3216/92, 3217/92, 3218/92, 3219/92, 3220/92, 3221/92, 3222/92, 3223/91, 3224/91, 3225/91, 3226/88, 3227/88, 3228/25, 3229/25, 3230/98, 3231/98, 3232/97, 3233/97, 3234/85, 3235/85, 3236/85, 3237/85, 3238/85, 3239/85, 3240/92, 3241/92, 3242/92, 3243/92, 3306/89, 3307/89, 3308/90, 3309/90, 3360/98, 3361/98, 3362/98, 3401/2, 345/94, 346/94, 3615/70, 35/2, 3513/97, 369/90, 39/2, 40/2, 41/2, 42/2, 425/404, 426/44, 429/42, 431/40, 434/50, 45/2, 47/8, 3611/8, 503/90, 512/85, 514/98, 541/85, 543/98, 547/98, 590/49, 593/50, 594/85, 604/44, 607/42, 608/49, 611/50, 613/85, 614/85, 616/98, 652/44, 654/404, 66/2, 70/2, 72/2, 74/10, 77/8, 783/41, 784/48, 788/21, 791/25, 793/43, 87/8, 870/85, 876/49, 878/48, 882/25, 218, 3204/76, 46/2, 71/2,

Gmina: Tarnowskie Góry, obręb: Opatowice: 496/59, 1663/51, 1667/33, 3110/59, 435/62, 486/51,

Gmina: Tarnowskie Góry, obręb: Rybna a.m.2: 1050/15, 1053/15, 1441/47, 1666/22, 1798/26, 1823/1, 2179/15, 2302/5, 610/20, 611/20, 612/20, 613/20, 614/20, 665/21, 670/20, 753/15, 756/36, 767/3, 783/34,

Gmina: Tarnowskie Góry, obręb: Sowice: 3749/8, 3750/40, 3751/40, 1393/37, 1399/30, 1404/89, 1406/90, 1407/91, 1461/86, 1464/86, 1467/25, 1514/14, 1526/25, 1527/20, 1529/39, 1530/25, 1532/25, 1533/25, 1534/27, 1550/22, 1551/38, 201/40, 203/40, 3752/40, 3753/40, 2057/86, 2366/89, 2367/89, 2389/89, 2390/89, 24, 26, 2650/90, 2654/86, 268/13, 269/11, 270/13, 271/13, 272/13, 2723/42, 2725/42, 273/13, 278/13, 289/5, 290/5, 3069/623, 3101/22, 3108/22, 3109/22, 315/38, 3151/12, 317/29, 318/30, 3194/5, 330/25, 332/85, 3324/13, 3325/13, 3326/25, 3327/25, 3328/86, 3329/86, 3330/88, 3331/88, 3332/91, 3333/91, 3334/90, 3335/90, 3337/92, 3338/92, 3339/92, 3340/92, 3341/86, 3342/86, 3343/85, 3344/85, 3345/85, 3346/85, 335/25, 3353/13, 3370/30, 3371/30, 3411/30, 3412/30, 3413/30, 3419/86, 3422/90, 3423/90, 385/12, 432/40, 492/68, 517/27, 518/25, 519/25, 520/25, 521/25, 556/5, 612/85, 778/12, 814/48, 836/39, 936/5, 937/5, 938/5, 95/40, 96/38, 99/8,

Gmina: Tarnowskie Góry, obręb: Strzybnica a.m.1: 225/16,

Gmina: Tarnowskie Góry, obręb: Strzybnica a.m.2: 2493/23, 671/31, 673/31, 771/19, 778/23, 779/23, 780/23, 781/23, 792/24, 793/24,

Gmina: Tarnowskie Góry, obręb: Strzybnica a.m.3: 2070/56, 2300/56, 2302/56, 2586/56,

Gmina: Tarnowskie Góry, obręb: Strzybnica a.m.6: 1076/121, 2309/44, 2310/43, 2313/231, 2583/56, 2584/56, 645/61, 646/61, 647/61, 648/61, 649/61, 650/90, 719/6, 726/38, 799/6, 800/6, 801/6,

Gmina: Tarnowskie Góry, obręb: Strzybnica a.m.7: 135/33, 161/32, 286/33, 345/33,

Gmina: Tarnowskie Góry, obręb: Strzybnica a.m.10: 29, 108/21, 189/42,

Gmina: Tarnowskie Góry, obręb: Strzybnica: 205/42,

Gmina: Tarnowskie Góry, obręb: Tarnowskie Góry a.m. 1: 179, 185, 1193/79, 1224/11, 1227/12, 1228/15, 1308/12, 1311/13, 1312/13, 1315/13, 1351/36, 1918/188, 1919/187, 1920/184, 1921/184, 1922/183, 1923/183, 1924/184, 1925/129, 1926/181, 234/13, 2664/27, 2700/1, 2701/1, 2702/1, 3037/79, 3038/81, 3348/19, 3350/12, 3352/14, 3353/14, 3538/180, 3539/180, 3540/180, 3776/174, 3798/16, 3833/12, 4090/89, 4523/19, 4589/181, 4867/12, 4868/12, 4943/74, 525/21, 5317/425, 5424/21, 5442/19, 5456/7, 5523/12, 5580/31, 5608/9, 5617/7, 5619/7, 5638/11, 5639/11, 5640/11, 5695/76, 5696/76, 5697/77, 5698/77, 5699/83, 5700/83, 5701/83, 5702/82, 5703/82, 5704/97, 5705/97, 5706/97, 5707/79, 5708/79, 5709/79, 5712/7, 5741/4, 5744/4, 5745/4, 5746/4, 5747/7, 5748/7, 5749/7, 5750/7, 5751/7, 5752/6, 5753/6, 5754/6, 5755/4, 5766/36, 5767/36, 5769/27, 5777/31, 5778/31, 5781/31, 5782/31, 5783/31, 5784/31, 5789/31, 5791/31, 5793/31, 5794/31, 5795/31, 5796/4, 5797/4, 5800/31, 581/78, 5860/20, 5861/20, 5866/20, 5879/4, 5880/4, 5886/181, 5888/181, 5903/126, 5905/128, 681/5, 682/5,

Gmina: Tarnowskie Góry, obręb: Tarnowskie Góry a.m. 17: 2983/95, 2984/95,

Gmina: Tworóg, obręb: Brynek a.m. 1: 143, 189, 190, 132/17, 142, 159/17, 281/146, 282/144, 288/188, 400/144, 401/144, 43/17, 50/15, 521/149, 55/15, 57/15, 583/148, 59/17, 66/12, 725/150, 726/150, 727/150, 728/150, 730/150, 731/150, 926/146,

Gmina: Tworóg, obręb: Brynek a.m. 5: 73/26,

Gmina: Tworóg, obręb: Brynek a.m. 6: 269,

Gmina: Tworóg, obręb: Brynek: 289/186, 44/16, 55/26, 56/26,

Gmina: Tworóg, obręb: Hanusek a.m. 2: 195/37, 204/42, 230, 31/5, 38/4, 40/8, 42/5, 51/17, 51/3,

Gmina: Tworóg, obręb: Tworóg a.m. 6: 157, 1158/73, 1160/73, 1161/73, 1162/73, 1163/73, 234/70, 236/72, 237/72, 238/72, 239/72, 240/72, 241/71, 242/70, 250/73, 399/73,

Gmina: Tworóg, obręb: Tworóg: 235/71.

Strony mogą zapoznać się z aktami sprawy po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym z inspektorem prowadzącym sprawę pod numerem tel.: **32 20 77 527,** w Wydziale Infrastruktury Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej 25, w godz. pracy Urzędu, a ponadto, wypowiadać się co do zebranych dowodów i materiałów oraz składać wnioski i zastrzeżenia, **w terminie 21 dni od dnia opublikowania niniejszego obwieszczenia.** Po tym terminie sprawa zostanie rozpatrzona w oparciu o posiadane dowody i materiały.

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko

Dofinansowane przez Unię Europejską

800 tysięcy złotych na modernizację lądowiska szpitala

FOT. ARC WSS IM. NMP W CZĘSTOCHOWIE

Lądowisko szpitala wojewódzkiego w Częstochowie czeka modernizacja

Piotr Ciastek
Częstochowa

Śmigłowce LPR mają lądować bezpieczniej i sprawniej niż dotąd. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. NMP w Częstochowie zapowiada modernizację lądowiska przy szpitalu na Parkitce.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Najświętszej Maryi Panny w Częstochowie przeprowadzi w tym roku modernizację lądowiska dla śmigłowców ratunkowych.

Ponad 800 tys. zł na modernizację lądowiska w Częstochowie

Prace pochłoną 813 006 zł, z czego 742 506 zł stanowi dofinansowanie z Funduszu Medycznego Ministerstwa Zdrowia.

Zakres inwestycji obejmuje odnowienie nawierzchni i konstrukcji lądowiska, montaż nowego oświetlenia nawigacyjnego oraz poprawę oznakowania.

Obiekt zostanie również doposażony w systemy bezpieczeństwa i sprzęt ratowniczo-gaśniczy.

Dla pacjentów oznacza to jedno: krótszy i bezpieczniejszy transport medyczny. Szpital ma zyskać pełną, całodobową gotowość do przyjmowania osób transportowanych przez Lotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Lądowisko działa od 2011 roku

Infrastruktura dla śmigłowców funkcjonuje przy Parkitce od 2011 roku. Pierwsze lądowisko powstało w sąsiedztwie pawilonu onkologicznego i od początku obsługiwało śmigłowce Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, w tym transporty do Centrum Urazowego.

Z czasem obiekt przeniesiono bliżej Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

Na terenach zielonych od strony Szpitalnego Oddziału Ratunkowego przygotowano odpowiednią płytę lądowiska oraz dojazd umożliwiający szybki transport pacjenta bezpośrednio do oddziału ratunkowego.

Planowana modernizacja ma dostosować infrastrukturę do aktualnych wymogów technicznych i zwiększyć bezpieczeństwo operacji lotniczych.

Nowe defibrylatory i kolejne inwestycje

Modernizacja lądowiska to tylko jedna z inwestycji realizowanych przez szpital. Placówka zakupiła także dwa defibrylatory AED wraz z wyposażeniem.

Urządzenia trafiły do Stacji Dializ oraz na Oddział Chirurgii Onkologicznej z Pododdziałem Chorób Piersi.

Zakup został sfinansowany z funduszu prewencyjnego PZU Życie SA i ma zwiększyć poziom bezpieczeństwa pacjentów oraz personelu.

Szpital zapowiada również dalsze działania. W trakcie oceny są wnioski o dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej.

Wnioski, o których mowa, dotyczą projektu „Ergonomia pracy - inwestycja w zdrowie i wydajność" oraz koniecznego rozwoju infrastruktury ambulatoryjnej poprzez modernizację poradni specjalistycznych i zakup aparatury medycznej.

Równolegle, w ramach Krajowego Planu Odbudowy, trwa kompleksowa modernizacja Klinicznego Oddziału Kardiologii oraz proces przyspieszania transformacji cyfrowej i rozwoju usług cyfrowych w szpitalu.

eprasa.pl a855f813fd

POLSKA *i* ŚWIAT

SZKOLNICTWO

Resort zdrowia zrezygnował z planowanego zakazu sprzedaży kawy w szkołach – wynika z ostatecznej wersji rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia. Zmiana jest podyktowana stanowiskami zgłoszonymi podczas konsultacji publicznych. Wpłynęło ich blisko 800, a jednym z dziewięciu najczęściej zgłaszanych w nich postulatów było właśnie wycofanie propozycji zakazu sprzedaży kawy.

Inwestycje w Polsce w roku 2026 wzrosną o blisko 10 proc. To będzie rok „turbo przyspieszenia" gospodarczego

Donald Tusk premier

KRÓTKO

WOJSKO

NATO popiera SAFE

W środę Senat zajmował się ustawą wdrażającą unijny program dozbrajania SAFE.

Szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz podczas debaty w izbie wyższej podkreślił, że realizacja SAFE „jest słuchaniem sojuszników z USA mówiących, że Europa musi robić więcej dla swojego bezpieczeństwa". Podkreślił, że mechanizm jest popierany przez cały Sojusz Północnoatlantycki, łącznie ze Stanami Zjednoczonymi.

Jak mówił, SAFE to projekt transatlantycki. Zauważył, że program budzi zainteresowanie także m.in. Turcji, ale również Kanady, która już oficjalnie do niego przystąpiła. To – zdaniem Kosiniaka-Kamysza – świadczy o tym, że SAFE jest projektem transatlantyckim.

Według wicepremiera SAFE oferuje również najkorzystniejsze warunki spłaty kredytu.

Sejm uchwalił ustawę dotyczącą wdrożenia programu SAFE 13 lutego. Przedstawiciele rządu podkreślają, że kluczowe jest szybkie przyjęcie ustawy.

ŚRODA POPIELCOWA

Rozpoczął się Wielki Post

FOT. ARKADIUSZ GOLA

W Środę Popielcową w kościołach w całej Polsce odprawiany jest obrzęd posypania głów wiernych popiołem. Błogosławieństwo i posypanie popiołem odbywają się w czasie mszy świętej bezpośrednio po homilii. Środa Popielcowa rozpoczyna w Kościele katolickim 40-dniowy okres Wielkiego Postu.

TRAGEDIA

Zmarł z wychłodzenia

Prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie śmierci 37-latka z Łomży. Mężczyzna zmarł z wychłodzenia po tym, jak w mroźną noc towarzysze podróży zostawili go bez kurtki przy S61 w pow. ostrowskim (Mazowieckie). Śledczy badają wątek nieumyślnego spowodowania śmierci i narażenia na niebezpieczeństwo. Dramat rozegrał się w mroźną, styczniową noc. Jak wynika z ustaleń śledczych z Ostrowi Mazowieckiej, Michał P. wracał autem z Warszawy do Łomży w towarzystwie znajomych. Warunki pogodowe były wówczas skrajne – temperatura spadła znacznie poniżej zera.

Policjanci ustalili tożsamość wszystkich pasażerów auta. Są przesłuchiwani w celu odtworzenia przebiegu podróży.

Czy to koniec Polski 2050? Jest nowy klub w Sejmie

Adam Kielar
Warszawa

Jeden z podmiotów obecnej koalicji rządzącej, partia Polska 2050, na naszych oczach rozchodzi się w szwach. Kolejni politycy odchodzą, w Sejmie powstaje nowy klub parlamentarny.

FOT. PAP/MARCIN OBARA

Wczoraj po godzinie 9:30 Paulina Hennig-Kloska ogłosiła, że grupa posłów zakłada nowy klub parlamentarny o nazwie „Centrum"

Porażka Szymona Hołowni w wyborach prezydenckich (ledwie 4,99 procent głosów) rozpoczęła proces erozji Polski 2050, partii, która, jako część koalicji wyborczej Trzecia Droga, w 2023 roku wprowadziła do Sejmu 33 posłów.

Decyzja lidera i założyciela, że nie będzie się ubiegał o przewodnictwo, uruchomiał kampanię wyborczą wewnątrz ugrupowania, początkowo o fotel lidera ubiegała się bardzo duża grupa polityków Polski 2050, jednak ostatecznie wykrystalizowały się dwie liderki tej walki: minister funduszy i polityki regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz oraz szefowa resortu klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska.

Same wybory okazały się jedną wielką kompromitacją, druga tura została unieważniona, ale ostatecznie to Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz zwyciężyła.

Jednak mimo zapewnień o tym, że koniec kampanii zakończy spory wewnętrzne, nic takiego się nie stało. Szybko wyszły na jaw próby wysadzenia w powietrze procesu wyborczego, gdzie brylowała – używając bardzo kwiecistego języka – minister kultury Marta Cienkowska. Kolejne zrzuty ekranu z kolejnych grup na komunikatorach szybko „ciekły" do mediów, a atmosfera wokół partii jeszcze bardziej gęstniała.

Po niedawnej Radzie Krajowej, gdzie zdecydowano, że do 21 marca nie będzie zmian we władzach partii i klubu parlamentarnego, rozpoczęła się fala odejść.

Pierwsza ogłosiła to posłanka Żaneta Cwalina-Śliwowska, wkrótce po niej odeszli europoseł Michał Kobosko oraz była wiceminister spraw zagranicznych Anna Radwan-Röhrenschef.

Kolejne dni przyniosły kolejne odejścia z partii. Polskę 2050 opuścił wiceminister obrony narodowej Paweł Zalewski, a także Joanna Mucha, była wiceminister edukacji i nauki.

W partii został za to poseł Michał Gramatyka.

W środę po godzinie 9:30 Paulina Hennig-Kloska ogłosiła, że grupa posłów zakłada nowy klub parlamentarny o nazwie „Centrum".

– Nie widzimy przestrzeni do realizacji naszych postulatów w Polsce 2050 – powiedziała w Sejmie. Podkreśliła, że nowy klub chce, by Polska była w centrum ich pracy i uwagi.

– Centrum to jest miejsce, w którym zdobywa się równowagę i stawia przeciwwagę do skrajności, których w Polsce mamy w ostatnich latach zdecydowanie za wiele – powiedziała Hennig-Kloska.

W sumie nowy klub składa się z 15 posłów oraz trzech senatorów.

Były lider Polski 2050 Szymon Hołownia powiedział: – Ta grupa rozłamowców, która opuściła dziś Polskę 2050 pod wodzą Pauliny Hennig-Kloski, nie odchodzi z tego powodu, że ma inne pomysły na politykę, (...) ma inny program. Powód ich odejścia jest jeden: nienawiść do Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz. Dodał też, że rozłamowcy z automatu tracą miejsca w ciałach statutowych Polski 2050 oraz zapewnił, że nadal będzie członkiem klubu.

Odejścia z partii nie wpłyną raczej na stabilność koalicji rządowej. Premier Donald Tusk poinformował w środę, że ministry Paulina Hennig-Kloska i Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz zapewniły go o tym, że niezależnie od turbulencji w ich ugrupowaniu pozostaną lojalne wobec rządu i koalicji rządowej. Zapewnił, że większość parlamentarna pozostanie stabilna do następnych wyborów. PAP

Związkowcy po spotkaniu w MEN: Nie akceptujemy wzrostu wynagrodzenia zasadniczego o 3 proc.

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Po spotkaniu w MEN ws. płac związkowcy poinformowali, że nie akceptują proponowanego wzrostu wynagrodzenia zasadniczego o 3 proc.

We wtorek w Ministerstwie Edukacji Narodowej odbyło się spotkanie uzgodnieniowe kierownictwa resortu ze związkami zawodowymi w sprawie projektu rozporządzenia płacowego. MEN proponuje w nim zwiększenie minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli o 3 proc.

Zgodnie z projektem w 2026 r. minimalne stawki wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli wzrosną o 3 proc. w stosunku do minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego z 2025 r. Tym samym wzrosną również inne składniki wynagrodzenia nauczycieli uzależnione od wysokości wynagrodzenia zasadniczego.

Propozycję negatywnie oceniają trzy duże nauczycielskie związki zawodowe, które brały udział w rozmowach: Związek Nauczycielstwa Polskiego (ZNP), Wolny Związek Zawodowy „Forum-Oświata" (WZZ „Forum-Oświata") oraz Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania (KSOiW) NSZZ „Solidarność".

– Związek absolutnie nie aprobuje proponowanego wskaźnika wzrostu wynagrodzeń, bo trudno tu nawet używać określenia wzrost – powiedział po zakończeniu rozmów prezes ZNP Sławomir Broniarz. – Jesteśmy dokładnie w tym samym punkcie, w którym byliśmy, wchodząc na to spotkanie – dodał. ZNP uważa, że propozycja jest nieakceptowalna. Postuluje wzrost wynagrodzeń o 15 proc.

Wiceprzewodnicząca oświatowej „Solidarności" Danuta Utrata argumentowała, że „poprawa, która następuje, jest niewystarczająca, by utrzymać jakość edukacji". PAP

eprasa.pl a855f813fd

Karambol na autostradzie w Kolorado. Zginęły cztery osoby. 29 jest rannych

Kazimierz Sikorski
USA

W katastrofie spowodowanej burzą piaskową na autostradzie międzystanowej uczestniczyło ponad 30 pojazdów, w tym sześć ciężarówek. Cztery osoby zginęły, a 29 zostało rannych.

Do zdarzenia doszło we wtorek na autostradzie I-25 w pobliżu miejscowości Pueblo, 65 kilometrów na południe od Colorado Springs. W wypadku brało udział ponad 30 pojazdów, w tym siedem ciężarówek z naczepami. Według majora Briana Lyonsa z policji stanowej Kolorado w karambolu brały udział też pickupy ciągnące przyczepy do przewozu koni, SUV-y i samochody osobowe.

Władze nie podały tożsamości ofiar, ale poinformowały, że byli to dwaj mężczyźni z Walsenburg w stanie Kolorado i dwie kobiety, jedna z Rye, a druga z Pueblo. Kolejnych 29 osób przewieziono do szpitali. Jedna z nich jest w stanie krytycznym, a siedem w stanie ciężkim.

Jak poinformowała agencja Associated Press, przyczyną katastrofy był silny wiatr, który wzbił w powietrze tumany suchej ziemi, ograniczając widoczność i paraliżując ruch na kluczowej arterii regionu. Nad jezdnią uformowała się gęsta, brunatna zasłona pyłu, określana terminem „brown out". Zgodnie z ustaleniami policji pierwsze zderzenie na jednym pasie zapoczątkowało efekt domina, angażując pojazdy jadące również w przeciwnym kierunku. PAP

FOT. TWITTER

Przyczyną katastrofy był silny wiatr, który wzbił w powietrze tumany suchej ziemi

Trump wzywa tylko Ukrainę do ustępstw. Tak nie może być

Daniel Świerżewski
Genewa

Ukraińcy odrzuciliby porozumienie zakładające jednostronne wycofanie ukraińskich sił z Donbasu i przekazanie tego regionu Rosji – powiedział prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

Zełenski przekazał we wtorek Axiosowi, że amerykańscy negocjatorzy Steve Witkoff i Jared Kushner powiedzieli mu, iż Rosja naprawdę chce zakończyć wojnę, jednak on sam pozostaje bardziej pesymistyczny w tej kwestii. Prezydent miał też polecić Amerykanom, by nie próbowali zmusić go do „sprzedania wizji pokoju", który jego naród by postrzegał jako „nieudaną historię".

Prezydent ocenił, że to „nie jest sprawiedliwe", iż Trump publicznie wzywa Ukrainę, a nie Rosję do ustępstw. Zaznaczył też, że „danie zwycięstwa" Władimirowi Putinowi nie jest sposobem na ustanowienie długotrwałego pokoju.

Axios zaznaczył, że Trump dwukrotnie w ostatnich dniach powiedział, iż to Ukraina powinna pójść na ustępstwa. – Mam nadzieję, że to tylko jego taktyka, a nie decyzja – podkreślił Zełenski. Powtórzył, że najlepszym sposobem na wypracowanie przełomu w sprawie terytorium byłoby spotkanie z Putinem twarzą w twarz. Dodał, że polecił swojemu zespołowi podniesienie kwestii spotkania na szczeblu przywódców w Genewie.

FOT. PAP/EPA

Prezydent Zełenski ocenił, że to „nie jest sprawiedliwe", iż Trump publicznie wzywa Ukrainę, a nie Rosję do ustępstw

Jak napisał Axios, amerykańscy mediatorzy zaproponowali, aby siły ukraińskie wycofały się z części Donbasu, którą obecnie kontrolują, i umożliwiły utworzenie na tym obszarze zdemilitaryzowanej „wolnej strefy ekonomicznej". Waszyngton nie zajął stanowiska w sprawie tego, które państwo sprawowałoby nad nią suwerenność.

Prezydent Ukrainy zadeklarował, że jest gotowy, by omówić wycofanie wojsk ukraińskich z Donbasu, lecz Rosjanie musieliby wycofać swoje siły na taką samą odległość. Odrzucił też rosyjskie roszczenia do suwerenności nad tym terytorium. Ok. 10 proc. Donbasu jest pod kontrolą ukraińskich sił.

Zełenski powiadomił też, że USA i Ukraina uzgodniły, iż porozumienie pokojowe musi być poddane pod referendum w Ukrainie.

Zełenski: – Współpracujemy z zespołem, aby przybliżyć prawdziwy pokój. Priorytetem są gwarancje bezpieczeństwa dla Ukrainy

Według niego porozumienie zakładające wycofanie Ukraińców z Donbasu, co wiązałoby się z poświęceniem suwerenności i obywatelstwa tamtejszych mieszkańców, byłoby odrzucone w referendum.

Prezydent uważa natomiast, że Ukraińcy zgodziliby się na umowę, która zamraża obecne linie frontu w Donbasie.

Jednak – jak zauważył Axios – Rosja upiera się przy przejęciu całego Donbasu – czy to siłą, czy w ramach negocjacji.

Podczas gdy rozmowy polityczne przebiegają powoli, negocjacje wojskowe z Rosją w Abu Zabi były bardziej produktywne – przekazał Zełenski.

Strony w dużej mierze zgodziły się w sprawie kierowanego przez USA mechanizmu monitorowania zawieszenia broni za pomocą dronów – powiedział przywódca. Ukraina chce również zaangażowania w ten proces krajów europejskich, czemu Rosjanie są jednak przeciwni.

Zełenski nie wykluczył, że oprócz referendum w Ukrainie mogłyby odbyć się wybory prezydenckie. Zasugerował też, że mógłby kandydować w wyborach, które – jak podkreślił – powinny odbyć się w czasie zawieszenia broni.

Wczoraj po ok. dwóch godzinach zakończyły się negocjacje w obu grupach – politycznej i wojskowej. Państwowa rosyjska agencja informacyjna TASS podała, że wkrótce odbędą się dalsze rozmowy. PAP

Tragiczny bilans karnawałowych zabaw

Oprac. Anna Nagel
Brazylia

Łączną liczbę ofiar śmiertelnych wypadków podczas tegorocznego karnawału, w tym głównie utonięć, brazylijskie służby oszacowały na 53. Przed rokiem liczba ta sięgnęła 83.

Według informacji brazylijskich służb policyjnych zabici podczas tegorocznego karnawału to uczestnicy zabaw na ulicach Recife, Sao Paulo, Rio de Janeiro, Ibertioga, a także Paudalho.

Najwięcej ofiar broni palnej

Z policyjnych komunikatów wynika, że większość ofiar zginęła od broni palnej w następstwie konfliktów, do których doszło podczas zabaw ulicznych.

Wśród poszkodowanych jest uczestnik karnawałowej parady, który został postrzelony podczas zabawy w Cabo de Santo Agostinho (na północnym wschodzie Brazylii). Jego stan jest ciężki.

Przed rokiem najtragiczniejszym wydarzeniem karnawału była strzelanina podczas zabawy tanecznej na ulicach miasta Salvador (na północnym wschodzie kraju). W jej rezultacie ranne zostały cztery osoby.

Zabawa jeszcze do 21 lutego

Według szacunków ministerstwa turystyki w tegorocznych zabawach karnawałowych w Brazylii, które potrwają do 21 lutego, tym kraju bierze udział około 65 milionów osób, w tym 1,5 mln zagranicznych turystów.
PAP

Chaos w Peru pogłębia się. Jose Jeri został odwołany z funkcji tymczasowego prezydenta

Adam Kielar
Peru

Parlament Peru zdecydował, że tymczasowy prezydent Jose Jeri zostanie odwołany ze stanowiska. Polityk znalazł się w ogniu krytyki po tym, jak wszczęto śledztwo w sprawie podejrzeń o korupcję i płatną protekcję.

We wtorek (17 lutego) peruwiański parlament zdecydował o usunięciu ze stanowiska tymczasowego (interim) prezydenta Jose Jeriego. Za tym wnioskiem zagłosowało 75 deputowanych, 24 było przeciw, a trzy osoby się wstrzymały.

W sprawie Jeri toczy się proces

W sprawie odwołanego polityka toczy się śledztwo dotyczące korupcji oraz płatnej protekcji, w którym pojawiają się wątki tajnych spotkań z chińskimi biznesmenami. On sam odrzuca oskarżenia, mówiąc, że spotkał się z Chińczykami w celu organizacji peruwiańsko-chińskich uroczystości.

FOT. RODRIGO BUENDIA/AFP/EAST NEWS

Za odwołaniem Jose Jeri zagłosowało 75 deputowanych, 24 było przeciw, 3 się wstrzymało

Jose Jeri sprawował urząd tymczasowego prezydenta od października 2025 roku, kiedy to zastąpił odwołaną prezydent Dinę Boluarte. Straciła ona funkcję między innymi z powodu zatajenia w oświadczeniu majątkowym zegarków znanej marki Rolex, a także niewyznaczenia następcy na czas… operacji plastycznej nosa.

Chaos polityczny w Peru

Teraz peruwiański parlament wybierze nowego tymczasowego prezydenta, który stanie na czele państwa do 28 lipca, kiedy to rządy obejmie zwycięzca wyborów, zaplanowanych na 12 kwietnia. Z kolei Jeri wróci na ten okres do poprzedniej roli parlamentarzysty. Obecny przewodniczący parlamentu Fernando Rospigliosi odmówił objęcia tymczasowo stanowiska prezydenta.

Peru to kraj Ameryki Południowej, w którym od lat trwa poważny kryzys polityczny. Od 2016 było tam siedmioro prezydentów, jeden z nich – Pedro Pablo Kuczynski Godard – ma polskie korzenie, jest potomkiem Żydów z Wielkopolski.

Poprzednik Diny Boluarte Pedro Castillo w grudniu 2022 roku próbował przeprowadzić zamach stanu, za co został ostatecznie odwołany ze stanowiska, a w 2025 roku skazano go na 11 lat więzienia.

Tegoroczne wybory prezydenckie i parlamentarne odbędą się także w atmosferze narastającej w Peru fali brutalnej przemocy. Faworytem sondaży prezydenckich jest konserwatywny polityk Rafael Lopez Aliaga, były burmistrz miasta Lima, stolicy kraju. W grze jest także Keiko Fujimori, syn byłego prezydenta z lat 90. XX wieku.

eprasa.pl a855f813fd

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

Czym otruto filozofa Sokratesa? Specyfikiem, który nie pozostawiał żadnych wątpliwości: szalejem – **str. 10**

Lektura przedwojennego „Kurjera Wileńskiego” dostarcza i dziś wielu informacji o ludzkiej naturze – **str. 11**

ZA TYDZIEŃ

Polsko-żydowska wojna o własne Podlasie
U progu II RP Żydzi chcieli stworzyć swój okręg autonomiczny – wolną od Polaków żydowską Ziemię Obiecaną. Ze stolicą w Białymstoku.

KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

Dokończyć zbrodniczą misję...

Na początku marca Albatros wypuści do księgarń „Mimikę” coraz popularniejszego w Polsce niemieckiego autora kryminałów – Sebastiana Fitzka. Bohaterka, Hannah, policyjna konsultantka, zmaga się z konsekwencjami utraty pamięci i właśnie wtedy zostaje skonfrontowana z najbardziej przerażającym przypadkiem w swojej karierze: całkowicie niewinna kobieta przyznaje się do bestialskiego zamordowania swojej rodziny. Z masakry ocalał tylko jej syn Paul.
ls

W KINACH

Cała forsa należy do mnie

27 lutego do kin wejdzie „Przepis na morderstwo” Johna Pattona Forda (koprodukcja francusko-brytyjsko-amerykańska). Oto wydziedziczony przez swoją bajecznie bogatą rodzinę Becket Redfellow (Glen Powell) postanawia za wszelką cenę odzyskać należną mu fortunę. Na drodze do celu stoi jednak „tylko” jedna przeszkoda: musi po kolei wyeliminować siedmioro krewnych. Proste, ale nie do końca...
bb

ROCZNICA

Pamiętajcie o Newmanie

Dziś rocznica śmierci Bernarda Charlesa Newmana (8 maja 1897-19 lutego 1968 r.), brytyjskiego pisarza, szpiega i podróżnika. Był autorem ponad 140 książek, zarówno beletrystycznych, jak i literatury faktu. Ale jego beletrystyka obejmowała także powieści kryminalne, sztuki teatralne, SF i książki dla dzieci. W Polsce, prócz jego wspomnień rowerowych, wydano powieść „Szpieg”, której głównym bohaterem jest... Bernard Newman.
mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-historyczny, nr 194. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskała, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

Z dziejów Marynarki Wojennej: tragiczny rejs kutra trałowego nr 2

Adam Mohuczy (1891-1953). Po zakończeniu wojny był szefem Sztabu Głównego Marynarki Wojennej i pełniącym obowiązki dowódcy Marynarki Wojennej. Następnie represjonowany, skazany w 1950 r. na 13 lat pozbawienia wolności. Zmarł w więzieniu w Sztumie

Ryszard Leszczyński
redakcja@polskatimes.pl

Jesienią 1946 r. w drodze z Gdyni do Świnoujścia doszło do pierwszej po wojnie katastrofy w Polskiej Marynarce Wojennej. Zginął jeden marynarz.

Poniższy tekst ponad dekadę temu napisał Ryszard Leszczyński (1945-2021), były oficer, mechanik okrętowy pierwszej klasy, publicysta zajmujący się tematyką morską, autor m.in. opracowań monograficznych „Tragedie rybackiego morza" oraz „Ginące frachtowce". Skróty, śródtytuły, zmiany interpunkcyjne pochodzą od redakcji.

Początek tej historii można opatrzyć datą 2 listopada 1946 r. Tej soboty kontradm. Adam Mohuczy, p.o. dowódca Marynarki Wojennej, szef Sztabu Głównego MW, otrzymał bowiem pismo Dowództwa Wojska Polskiego o numerze ewidencyjnym 01399 i wysokim stopniu utajnienia, nakazujące zmianę dyslokacji sił morskich RP.

Trzy tygodnie później ten sam oficer sygnował rozkaz, na mocy którego wydzielił ze składu zespołów morskich i nakazał, aby gdyńską bazę opuściły, kierując się na pobyt stały do Szczecińskiego Obszaru Nadmorskiego, a dokładnie do Świnoujścia: trałowiec (nazywany wówczas trawlerem) ORP „Żuraw” (ŻR), poradziecki, noszący od niespełna siedmiu miesięcy banderę polską, częściowo opancerzony, uzbrojony w działka i karabiny maszynowe ścigacz okrętów podwodnych „Błyskawiczny” (S-71) oraz poniemiecki szybkobieżny kuter trałowy (w latach wojny pełniący funkcję kutra desantowego, tzw. pionierlandungsboote) o numerze burtowym 2.

„Wszystkie jednostki mają być należycie zaopatrzone i wyekwipowane. Wyjście z Gdyni – pisał kontradmirał – powinno się odbyć w czasie od 27 do 29 listopada br., przy czym wszystkie wymienione okręty mają opuścić port razem, a dla przejścia, które ma być poprowadzone farwaterem przybrzeżnym, należy wybrać odpowiednią pogodę (...) ORP »Żuraw« – dodawał w końcowym fragmencie pisma – weźmie na hol kuter trałowy nr 2, dowódcę trawlera wyznaczam zaś na dowódcę całości i na czas przeprawy czynię odpowiedzialnym za terminowe i należyte wykonanie niniejszego rozkazu”.

Kurs na półwysep

Przygotowania do późnojesiennej podróży na zachodnie krańce Bałtyku skończyły się w piątek, 29 listopada. Prawdopodobnie tego poranka oksywską Stocznię Marynarki Wojennej opuścił poddawany remontowi, prowadzony przez chorążego mar. Michała Sawańczuka, kuter trałowy nr 2, gotowość do drogi zgłosił kierujący ścigaczem „Błyskawiczny” 30-letni por. mar. Michał Anaszkiewicz, a dowódca „Żurawia”, przedwojenny nawigator „Burzy”, były adiutant adm. Mikołaja Abramowa, 31-letni kapitan mar. Klemens Kolasa, zapoznał się z resztą instrukcji i poleceń.

Ciąg dalszy na str. 10

eprasa.pl a855f813fd

Mariusz Grabowski

CZYM OTRUTO SOKRATESA?

Tradycja głosi, że przemądrzałego filozofa wykończono cykutą. Opisy egzekucji świadczą, że za truciznę najprawdopodobniej posłużył szalej jadowity, którego łacińska nazwa to cicuta virosa. Czyli wszystko się zgadza.

Krwawa piana na ustach

Szalej - uczą botanicy - to gatunek silnie trującej rośliny wieloletniej z rodziny selerowatych. Jest szeroko rozprzestrzeniony na półkuli północnej, w tym częsty także w Polsce. Rośnie na mokradłach i brzegach wód. Wygląda niepozornie, z bulwiasto zgrubiałym kłączem. Osiąga do 1,5 merta wysokości.

Choć niepozorny, truje wściekle, a szczególnie owo kłącze, które zawiera trujący wielonienasycony alkohol - tzw. cykutoksynę. Objawy występują szybko, do 20 minut po spożyciu. Są to: ślinotok, pieczenie w jamie ustnej, mdłości, wymioty, rozszerzenie źrenic, drgawki, utrata świadomości, trudności w oddychaniu.

Do tego możliwe są także ataki padaczki, charczący oddech, halucynacje oraz krwawa piana na ustach. Śmierć następuje zwykle wskutek porażenia ośrodka oddechowego.

Szalej w kulturze

„Czyś ty się chłopie szaleju najadł?" - miał w zwyczaju pytać bliźnich Kaźmierz Pawlak z „Samych swoich". A w powieści Zbigniewa Wojnarowskiego „Posoka smoka" jeden z bohaterów - Walek - zostaje wręcz oskarżony o niecne uczynki z jego użyciem. „Szaleju się objadłeś, chamie, żeby projektować gałgaństwo, jakiego świat nie widział?" - pytają go, tłukąc przy okazji.

Anna Bańkowska, tłumaczka powieści Agathy Christie, twierdzi, że wykorzystywany przez nią motyw trucia nie był przypadkowy. Podczas Wielkiej Wojny Christie zajęła się pielęgniarstwem i pracą w aptece, gdzie zyskała wiedzę o truciznach.

Gdy truła bohaterów, robiła to głównie za pośrednictwem szaleju, arszenik rezerwując na wyjątkowe okazje. Od szaleju trup się ściele np. w „Pięciu małych świnkach": Caroline Crale truje lubieżnego męża, dodając mu trucizny do piwa.

Co ciekawe, szalej pojawia się także w bajce Henryka Sienkiewicza „Co się raz stało w Sydonie". Dwoje kochanków: Thalestris i Abdolonim - postanawia się otruć.

„- A więc umrzyjmy razem, Thalestris!
- Otrujmy się, Abdolonimie!
- Mam w piwnicy placki przygotowane z cykuty i miodu, na szczury, które niszczyły owoce pracy mojej. Spożyjmy je i zstąpmy razem w krainę cieniów!".

Szaleju trzeba szukać w miejscach podmokłych i torfowiskach, na brzegach rowów, stawów i rzek

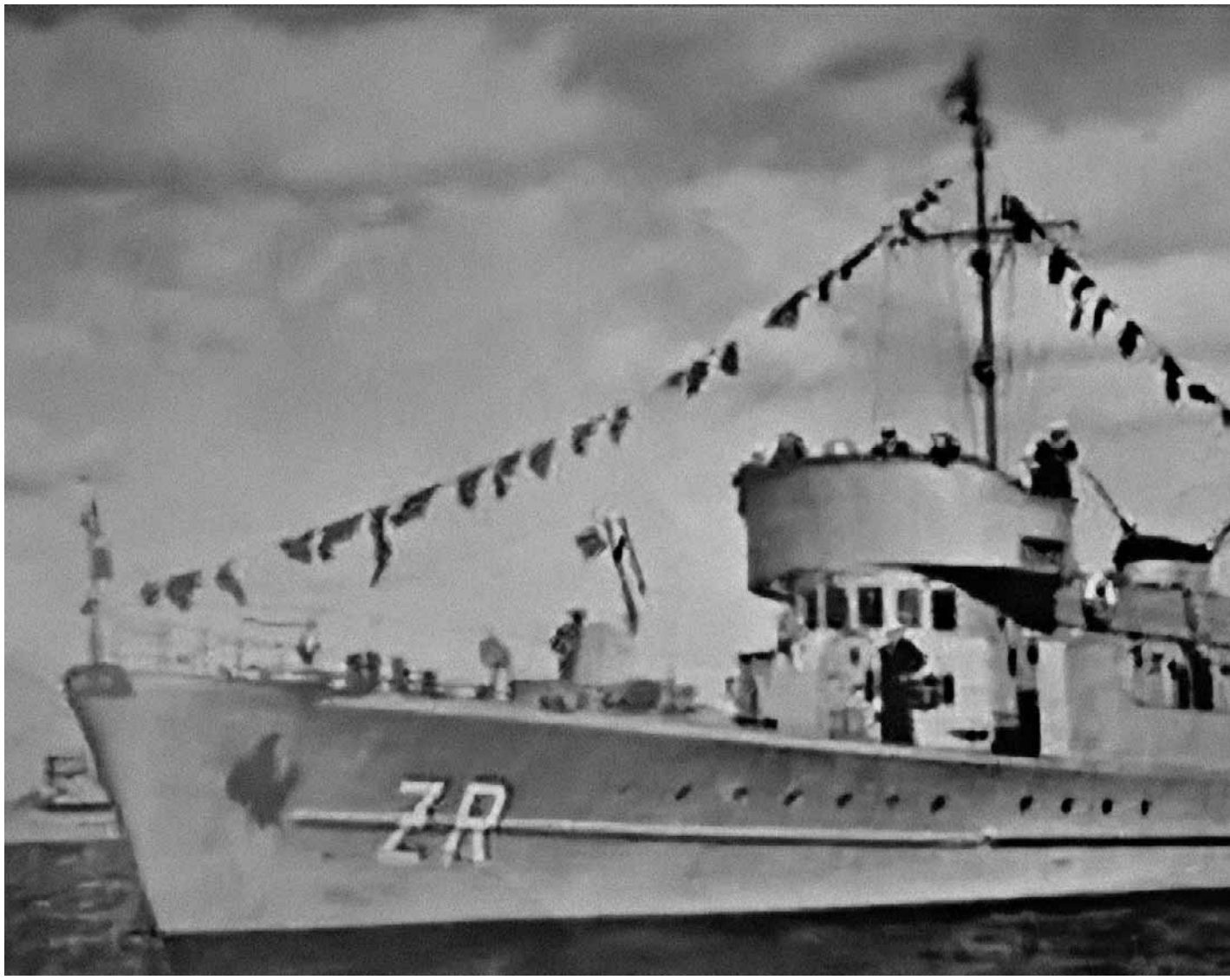

POWOJENNA FLOTA SKŁADAŁA SIĘ Z OKRĘTÓW POLSKICH I NIEMIECKICH

Z dziejów Marynarki Wojennej: ostatni rejs kutra trałowego nr 2

Ciąg dalszy ze str. 9

Mając opinię najbardziej doświadczonego z biorących udział w operacji oficera, wojskowego, który nie tylko świetnie zna routę, ale też dysponuje wiedzą, jakie akweny mogą skrywać niezwykle groźne pułapki minowe (niewiele wcześniej z powodzeniem zaholował do Świnoujścia kuter patrolowy „Batory"), wiedział dobrze, że w chwili pogorszenia warunków pogodowych, pojawienia się silniejszej, narastającej fali, powinien szukać schronienia w najbliższym porcie czy przystani. Nie mógł wiedzieć, że przeczekanie złej aury przy kei to jedyny często sposób, aby taki stan rzeczy zapewnić.

Około godz. 16, mając stan morza 3 i wiejące z kierunku nord-east wiatry, kapitan Kolasa odebrał meldunki potwierdzające, że procedury zezwalające na opuszczenie gdyńskiej redy zostały dopełnione. Padła zatem komenda zebrania kotwic, podania na kuter trałowy holu i podkręcenia biegu maszyn. Do tego uformowania szyku, który otwierał „Żuraw", zamykał ścigacz por. Anaszkiewicza. Obrany kurs prowadził na cypel Półwyspu Helskiego.

Idzie na dno

Po niespełna godzinie, oglądając na lewym trawersie światła latarni helskiej, trawler zwolnił. Niedługo potem zatrzymał się, stanął w dryfie, a dowodzący - nie dysponując dobrymi środkami łączności - sięgnął po tubę, wypytując, czy na jednostkach nie dzieje się nic niedobrego. Czy można kierować się na Rozewie, przyspieszyć, wyjść na pełne morze. Po usłyszeniu odpowiedzi o „należytym porządku" kapitan ustalił nowy kurs. Konwój nieznacznie wykręcił, nie opuszczając wód przybrzeża.

W sobotę, 30 listopada, o godz. 6.38 zespół osiągnął boję numer 1, punkt wyznaczający tor podejściowy do portu w Świnoujściu. Pogoda była nadal dobra, a niewielka, sunąca z south-westu fala przy stanie morza 2 nie wydawała się groźna. Kapitan Klemens Kolasa zmniejszył jednak moc tysiąckonnej maszyny do „małej", odnotował, że na logu prędkość spadła do 9 węzłów. „W tamtym momencie - napisze w późniejszym meldunku - żadnych szarpnięć, dodatkowych oporów, żadnych nienormalności nie zauważyłem".

Żegluga oznakowanym pławkami szlakiem wodnym przebiegała wciąż bez zakłóceń. Minęła godzina jazdy, zaczęła się druga, na zegarach dochodziła ósma. Niewiele później, kiedy okręty zbliżyły się na odległość kabla do boi nr 5, za rufą „Żurawia", na kutrze, narastał dramat. Ciąg nagłych, trudnych do zrozumienia zdarzeń: najpierw niezwykle szybko osiadła w wodzie dziobnica, potem z powierzchni akwenu zniknął midship, w końcu przepadła sterówka. Nieomal w jednej chwili utonęła sprawna technicznie jednostka, a jej 9-osobowa załoga okrzykami słała prośby o pomoc.

Sygnatura L.0132

„Zaraz po wypadku ścigacz „Błyskawiczny" i ORP „Żuraw" wszczęły akcję ratowniczą - wyjaśniał w obszernym, datowanym 16 grudnia raporcie

eprasa.pl a855f813fd

ORP „Żuraw", który brał udział w opisywanych wydarzeniach. Został zezłomowany na początku lat 80.

do naczelnego dowódcy Wojska Polskiego marszałka Michała Roli-Żymierskiego kontradm. Mohuczy - co pozwoliło wyłowić załogę, ale wśród uratowanych nie było mar. Tadeusza Dzierzgowskiego, który w czasie podawania mu liny utonął".

Miejsce zatopionego kutra, który osiadł na głębokości 12 metrów, wyznaczają współrzędne: 54 stopnie 16,6 minuty szerokości geograficznej północnej i 15 stopni 6,3 minuty długości geograficznej wschodniej. Na pozycji tej przez następne dwie godziny pozostawał ścigacz „Błyskawiczny", wybierając z morza pływające rzeczy i sprzęty.

Informacja o katastrofie stała się impulsem wystosowania 3 grudnia 1946 r. pisma o sygnaturze L.0132, w którym kontradm. Adam Mohuczy nakazywał dowódcy Szczecińskiego Obszaru Nadmorskiego kmdr. Włodzimierzowi Bruno Steyerowi, aby ten rozpoczął śledztwo, poprowadził dochodzenie, które wyjawić miało przyczynę raptownego zatonięcia jednostki.

Zebranie materiału dowodowego trwało siedem dni, a jego ocena pozwala nabrać przekonania, że powodem katastrofy było „uszkodzenie podwodnej części kadłuba po kolizji z niezidentyfikowaną przeszkodą podwodną bądź oderwanie się płata poszycia konstrukcji dziobnicy podczas holowania kutra pod fale".

„Pouczyć personel"

„W powiązaniu z wynikami dochodzeń - pisał marszałkowi Żymierskiemu najwyższy zwierzchnik kierownictwa Marynarki Wojennej - ukarałem dowódcę ORP „Żuraw", kpt. mar. Klemensa Kolasę, 14-dniowym aresztem domowym, a dowódcę kutra trałowego nr 2, chor. mar. Michała Sawańczuka, aresztem 10-dniowym. Ponieważ zatopiony kuter znajduje się w odległości 48 mil morskich od portu w Świnoujściu, próby podniesienia go nie mogą być podjęte teraz, bowiem w grudniu dzień jest krótki, a czas niezbędny na dojście do miejsca zdarzenia i z powrotem to 8 godzin drogi. Równie ważna jest też pogoda, zimowe sztormy, które uniemożliwiają pracę. Te podjęte więc będą wiosną 1947 roku, kiedy warunki atmosferyczne ulegną poprawie".

W dalszej części noty kontradm. Mohuczy uzupełnia szyfrogram z 16 grudnia 1946 r., tłumacząc fakt, dlaczego o wypadku utraty jednostki nie informował od razu dowódcy sił zbrojnych. „O zatonięciu kutra nie meldowałem, ponieważ była to jednostka mała, pomocnicza, pozostała po Niemcach, którą wyremontowaliśmy własnymi siłami, przeznaczając do stawiania wiech (oznakowania nawigacyjnego - RL)".

W dniu, w którym wysłano do Warszawy szyfrogram, kontradmirał podpisał kolejne pismo, tym razem adresowane do kmdr. Steyera oraz dowódców dywizjonu ścigaczy, flotylli trawlerów i grupy kutrów szybkobieżnych. Rozkazywał w nim „pouczyć podległy personel, aby przepisy przewidziane w sposobie holowania małych jednostek na dłuższych trasach były ściśle przestrzegane". Polecił również, by uniknąć w przyszłości podobnych katastrof czy wypadków, zwrócenie baczniejszej uwagi na kontrolę środków bezpieczeństwa załogi holowanego obiektu, zaznaczając zarazem, że wszelkie niedopatrzenia zostaną surowo ukarane.

„Odpowiedzialni za prawidłowy przebieg operacji holowniczych - kończył kontradmirał - muszą pamiętać o ścisłej kontroli przygotowań przed rozpoczęciem holowania".

Los kpt. Kolasy

O tym, czy wrak szybkobieżnego kutra trałowego nr 2 został faktycznie wydobyty, źródła milczą. Warto jednak dopisać słów kilka o dalszych losach kpt. mar. Klemensa Kolasy, absolwenta przedwojennego, ósmego rocznika Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu i przerwanego hitlerowską agresją na Polskę Kursu Oficerów Sygnałowych, we wrześniu 1939 roku zastępcy dowódcy ORP „Żuraw" i obrońcy Helu. A także osadzonego w niemieckich oflagach jeńca obozów X B Nienburg, XVIII C Spittal i II C Woldenberg, który po wyzwoleniu wrócił do kraju i marynarki.

NA SIEDEM ISTNIEJĄCYCH W 1945 ROKU ETATÓW ADMIRALSKICH TYLKO DWA POWIERZONO POLAKOM, JEDNAK POD NADZOREM RADZIECKICH PRZEŁOŻONYCH

Po krótkim epizodzie pracy na stanowiskach urzędniczych, kiedy to został adiutantem wojewody gdańskiego Mieczysława Okęckiego, a potem - wspomnianego już - kontradm. Mikołaja Abramowa, przyjął etat dowodzącego pododdziałem w oksywskiej Szkole Specjalistów Morskich, potem stanowisko dowódcy sprowadzanego w marcu 1946 r. z Travemünde „Żurawia", a jeszcze później dowódcy batalionu szkolnego Oficerskiej Szkoły MW i dyrektora nauk w Szkole Specjalistów Morskich w Ustce.

Ten etap aktywności utrzymuje się do połowy 1951 r. Wtedy bowiem, zważywszy na kontynuowaną i rozwijaną falę stalinowskich czystek, rozpoczął się okres pozbawiania szans na kontynuację kariery oficera korpusu morskiego w służbie czynnej. Już 28 kwietnia tegoż roku Informacja Marynarki Wojennej w Głównym Zarządzie Informacji Wojska Polskiego założyła mu tzw. akta rozpracowania pojedynczego (nr rejestru 1134). W roku następnym - po wcześniejszej promocji na stopień kmdr. ppor. i objęciu funkcji komendanta Punktu Obserwacyjnego w Łebie - szefostwo Departamentu Personalnego Ministerstwa Obrony Narodowej zadecydowało o jego zwolnieniu i przeniesieniu do rezerwy.

Anaszkiewicz też

Bardzo podobnie potoczyło się zawodowe życie byłego dowódcy ścigacza okrętów podwodnych S-71, por. mar. Michała Anaszkiewicza - absolwenta Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu w roku 1938, zastępcy dowódcy ORP Komendant Piłsudski, we wrześniu 1939 r. obrońcy Helu i uczestnika nieudanej ucieczki, jaką podjęto nocą, w przeddzień zajęcia półwyspu przez wojska niemieckie.

Czas okupacji to lata niewoli. Najpierw w oflagu XVIII A Lienz, później w obozie II C Woldenberg, skąd zwolniono go 30 stycznia 1945 r. Podjęta tuż potem służba w Marynarce Wojennej nie trwała jednak długo. Decyzją szefa Oddziału Personalnego MW kmdr. por. Zygmunta Sowińskiego z 1 grudnia 1949 r., w ramach tzw. wymiany osobowej, otrzymał pismo o usunięciu z wojska i odesłaniu do rezerwy. Mając zaledwie 33 lata, stopień kapitana marynarki i etat komendanta bazy dywizjonu okrętów podwodnych, musiał odejść, bo oficer o przedwojennej proweniencji nie budził zaufania.

Dysponując kwalifikacjami nawigatora, zatrudnił się w gdyńskim pilotażu, uzyskał odpowiednie uprawnienia, zajęciem tym parał się do pierwszych dni października 1952 r. Wówczas bowiem został aresztowany - znalazł się na liście podejrzanych o przynależność do spisku, w związku z „odpryskiem sprawy TUN" (Tatara-Utnika-Nowickiego), czyli rzekomej przynależności oficerów Marynarki Wojennej do nielegalnej organizacji o zabarwieniu antypaństwowym.

Po uwolnieniu powrócił do pracy w charakterze pilota, pływał na statkach PMH, później u armatorów obcych. Po latach uzyskał dyplom kapitana żeglugi wielkiej. Zmarł w wieku 65 lat. Jego miejsce pełnienia wiecznej wachty, gdzie nie ma już sztormów, znajduje się na cmentarzu w Gdańsku Oliwie.

KARTKA Z PITAWALA II RP

Wilno, ul. Subocz i kościół oo. misjonarzy, przełom lat 20. i 30. Zdjęcie prawdopodobnie Jana Bułhaka

Zbrodnicza mamka, czyli o obyczajowości Wilna lat 30.

W nr. 299 z 31 października 1936 r. „Kurjer Wileński", „niezależny organ demokratyczny", zamieścił na str. 7 artykuł zatytułowany „Wstrząsający wypadek w zakładzie »Dz. Jezus«". Tekst podpisano literą „(c)", zaś redaktorem odpowiedzialnym był tego dnia Zygmunt Babicz.

„Nienotowany dotychczas w kronikach policyjnych naszych ziem wypadek wydarzył się wczoraj w Wilnie w przytułku Dz. Jezus, przy ul. Subocz.

Rano, podczas kąpieli niemowląt, pomiędzy dwiema mamkami zatrudnionymi w tym zakładzie, a mianowicie 26-letnią Janiną Jacewiczówną a Genowefą Wasilewską, wynikła sprzeczka. W pewnym momencie Wasilewska silnym pchnięciem wtrąciła Jacewiczównę do napełnionej wrzątkiem wanny.

Nieludzki krzyk przeszył powietrze. Nieszczęśliwa usiłowała wyskoczyć z piekielnej kąpieli, lecz Wasilewska przytrzymała ją rękami we wrzątku, zanim nieszczęśliwa nie straciła przytomności.

Na krzyk zbiegli się ludzie. Bestialską niewiastę oderwano od wanny, zaś ofiarę nieludzkiego czynu wydobyto z ukropu. W stanie ciężkim przewieziono ją natychmiast do szpitala. Aczkolwiek lekarze uznali, że jest to poparzenie drugiego stopnia, to jednak stan jej do późnego wieczora budził poważne obawy o życie.

W zakładzie tym jest przyjęte, że w pokoju kąpielowym jedną wannę napełnia się wrzątkiem, który bierze się następnie do innych wanien. Okoliczność tę wykorzystała Wasilewska, by zaspokoić zemstę.

Na razie dokładnie nie ustalono, co było powodem kłótni zakończonej tak tragicznie. Wiadomo było ogólnie, że między niewiastami od dawna istniał jakiś zatarg. Podobno chodziło o dziecko. Mamki pokłóciły się o wychowanków. Od tego czasu uprzykrzały sobie nawzajem życie.

Przypuszczenie, że Wasilewska działała według z góry ułożonego planu, nie zostało na razie potwierdzone. Raczej działała pod wpływem nagłego impulsu. Wasilewska usiłowała wypierać się winy, twierdząc, że Jacewiczówna wpadła do wanny i że usiłowała ją uratować. Tem tłumaczyła tę okoliczność, że miała poparzone ręce. Stwierdzono jednak, że Wasilewska poparzyła ręce, przytrzymując ofiarę w ukropie. Jacewiczówny ze względu na stan zdrowia nie zdołano na razie przesłuchać".

***

Przy kłótni Jacewiczówny z Wasilewską krótka informacja zamieszczona poniżej, a zatytułowana „Pociąg najechał na furmankę", nie robiła już takiego wrażenia. „Dnia 29 bm o godz. 11 min 25 na niestrzeżonym przejeździe na km 78 szlaku Starosielce - Knyszyn na linii Grajewo - Białystok pociąg nr 72 najechał i rozbił dwukonną furmankę i zabił jednego konia oraz ciężko pokaleczył 2-ch mieszkańców osady Trzcianka: Józefa Biedżyckiego, lat 23, i drugiego, którego nazwiska na razie nie ustalono.

Pierwszej pomocy rannym udzielił na miejscu lekarz rejonowy jadący tymże pociągiem. Poszkodowanych tym samym pociągiem odstawiono do szpitala w Białymstoku".

opr. żar

eprasa.pl a855f813fd

TEATR ZAGŁĘBIA WYSTAWIA KULTOWĄ FARSĘ „LADY MAYDAY" W NOWEJ ODSŁONIE

Beatlesi i „Moja droga ja cię kocham"

Magdalena Nowacka-Goik
Teatr

- Zależy mi, aby było to dobre pod każdym względem. Nie tylko śmieszne, ale też jakościowe - podkreślał Artur Barciś, reżyser komedii „Lady Mayday" w Teatrze Zagłębia w Sosnowcu.

W Teatrze Zagłębia w Sosnowcu widzowie spotkali się z realizatorami nowej produkcji sosnowieckiej sceny.

Na scenie pojawili się Artur Barciś - reżyser spektaklu, Wojciech Stefaniak - scenograf oraz Natalia Różankiewicz - kostiumolożka. Twórcy opowiadali o kulisach pracy nad komedią „Lady Mayday", ze szczególnym uwzględnieniem procesu powstawania scenografii i kostiumów.

FOT. MAGDALENA NOWACKA-GOIK

W Teatrze Zagłębia odbyło się spotkanie z realizatorami nowej produkcji sosnowieckiej sceny

„Należy do typu przygotowanych reżyserów"

Wojciech Stefaniak, scenograf, podkreślał, że wskazówki reżysera wiele pomogły.

- Należy do typu bardzo przygotowanych reżyserów - zaznaczył.

Potwierdził to sam Artur Barciś:

- Przygotowuję się rzeczywiście solidnie. Kiedy czytam sztukę, a następnie ponownie, to po pewnym czasie mam już gotowe przedstawienie w wyobraźni. Potem ta idea podlega pewnym korektom, ale całość mam w głowie - zaznaczał, dodając, że współpraca z Wojciechem Stefaniakiem jest modelowa.

- Zrobiliśmy razem już wiele przedstawień, a Wojtek potrafi czytać mi w myślach - mówił.

Słynna farsa z kobiecym spojrzeniem i muzyką

Premiera, którą zobaczymy w realizacji Teatru Zagłębia, to jedna z najlepszych i najczęściej granych na świecie fars. Pełna humoru i nieustannych zwrotów akcji komedia autorstwa Ray Cooney, osadzona w barwnych latach 60. w wersji Artura Barcisia zyskuje jednak nowy wyraz, bo reżyser uczynił głównego bohatera - bohaterką. Stąd tytuł „Lady Mayday" (oryginalnie Mayday) .

Zwyczajny poranek w dwóch londyńskich mieszkaniach błyskawicznie przeradza się w prawdziwy festiwal nieporozumień.

W centrum zamieszania stoi Jackie Smith - taksówkarka, której uporządkowane życie zaczyna pędzić szybciej niż kurs na lotnisko.

Policja, wścibscy sąsiedzi, reporterzy i lawina telefonów sprawiają, że każde kolejne drzwi otwierają zupełnie nowe, coraz bardziej komiczne kłopoty.

To spektakl o zawrotnym tempie, błyskotliwym humorze i bohaterach próbujących wybrnąć z coraz bardziej absurdalnych sytuacji.

Sztuka będzie też okazją do przypomnienia twórczości Bobby'ego Vintona, słynnego amerykańskiego piosenkarza polskiego pochodzenia (pamiętacie „Moja droga ja cię kocham"?).

- To jest niesamowite, bo muzyk wciąż żyje, ma już 90 lat i nawet mieliśmy pomysł, aby go zaprosić na premierę - żartował reżyser. - Te piosenki genialnie pasują do klimatu, który chciałem stworzyć w tym przedstawieniu. Klimatu nostalgii. Tego, jak idealnie ta muzyka wpasuje się w akcję, nie przewidział sam autor sztuki - mówił Artur Barciś.

Kostiumolożka Natalia Różankiewicz zdradziła natomiast, że inspiracją do stworzenia kostiumów była stylistyka innych amerykańskich muzyków popularnych w latach 60. XX wieku. A byli nimi oczywiście Beatlesi i Jimi Hendrix.

Premiera spektaklu zaplanowana jest na 28 lutego w Szkole Muzycznej w Sosnowcu. Promocji spektaklu towarzyszą specjalne warsztaty związane z kostiumami. w Teatrze Zagłębia (pracownia krawiecka) w dniach 14 i 21 lutego.

REKLAMA 0011473147

1,5% dla Hospicjum św. Franciszka

Już dziś możesz dołożyć swoją „cegiełkę"
w budowanie holistycznej opieki
dla chorych w paliatywnym stadium choroby.

1,5% przekazanego przez darczyńców podatku stanowi ważną pomoc dla funkcjonowania naszego Stowarzyszenia. Działalność domowego hospicjum to nie tylko refundowana opieka medyczna, ale też niefinansowana opieka społeczna czy psychologiczna. Organizowane są spotkania grupy wsparcia dla rodzin hospicyjnych czy wizyty psychologa dla rodzin pacjentów.

Pozyskane fundusze przeznaczamy przede wszystkim na refundację leków dla chorych objętych opieką społeczną oraz na zakup sprzętu medycznego i wyrobów medycznych wykorzystywanych przy codziennej opiece nad chorym.

Hospicjum to też ŻYCIE – zadbajmy o nie RAZEM!

KRS: 0000071161

PKO BP SA III O/KATOWICE: 36 1020 2313 0000 3302 0020 4057

www.hospicjumkatowice.pl

„Ołowiane dzieci" absolutnym hitem nawet w Meksyku

Grzegorz Olma
Film

Serial „Ołowiane dzieci", okazał się hitem Netflixa. W tydzień po premierze jest nie tylko najczęściej oglądanym serialem w kilku krajach, ale także zyskuje znakomite recenzje na świecie.

Pierwsza w 2026 roku polska premiera Netflixa jest inspirowana historią dr Jolanty Wadowskiej-Król i jej bohaterską walką o opanowanie epidemii ołowicy wśród dzieci z katowickich Szopienic. Serial został pokazany 11 lutego. Oglądać go można na całym świecie. Filmowa produkcja cieszy się ogromnym powodzeniem wśród widzów.

Po tygodniu od premiery „Ołowiane dzieci" są numerem jeden nie tylko w Polsce, ale także w w Ukrainie, Słowacji, Czechach, na Węgrzech oraz... w Meksyku. W naszym kraju serial o historii, która dzieje się w Szopienicach wyprzedził takie produkcje Netflixa jak niemiecki serial o szpiegach „Zdemaskowani", czy amerykański western „1883".

Podczas premierowego weekendu „Ołowiane dzieci" zanotowały 4,2 mln wyświetleń (24 mln godzin oglądania). Wynik ten jest zdecydowanie lepszym osiągnięciem od głośnego „Heweliusza" (3,3 mln wyświetleń).

Serial „Ołowiane dzieci" kilka dni po premierze jest pozytywnie oceniany za granicą. Recenzenci zestawiają go z hitowym „Czarnobylem". Wskazują, że jest mocny i poruszający. Podkreślają, że warto go zobaczyć. Pozytywne oceny wystawiają mu również widzowie.

Na IMDb (Internet Movie Database), który jest największym internetowym portalem służącym m.in. do oceniania filmów i seriali, widzowie wystawili dotychczas „Ołowianym dzieciom" ocenę 7,7/10.

Clint Worthington z portalu Roger Ebert napisał o „Ołowianych dzieciach", że należą one do gatunku, który on nazywa „dramatem skażenia", gdzie systemowym nadużyciom stawiają się niezłomni bohaterowie. Zestawił - nie tylko on - „Ołowiane dzieci" z „Czarnobylem" - serialem o katastrofie w elektrowni atomowej, który otrzymał dwa Złote Globy.

FOT. NETFLIX / ROBERT PALKA

„Ołowiane dzieci" z rekordowymi wynikami oglądalności. Numer jeden także za Oceanem

eprasa.pl a855f813fd

REKLAMA 0011477802

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Sosnowcu

z w o ł u j e

XXIV sesję Rady Miejskiej w Sosnowcu na dzień 26 lutego 2026 r., godz. 9.00, w sali nr 319 gmachu Urzędu Miejskiego przy al. Zwycięstwa 20 w Sosnowcu.

Porządek obrad Rady jest do wglądu pod adresem: https://sosnowiec.esesja.pl/ i przewiduje m.in.:

1) Roczne sprawozdanie z działalności wraz z informacją o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego za 2025 r.
2) Ocena stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego miasta Sosnowca za 2025 r.
3) Sprawozdanie z działalności Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Oświaty Rady Miejskiej w Sosnowcu.

REKLAMA 0011480926

O G Ł O S Z E N I E

PREZYDENT MIASTA KATOWICE

informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 17.02.2026 r. dotyczącego wyznaczenia do zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości gruntowej położonej w Katowicach przy ul. Magazynowej (dz. nr 811/69 i 813/69).

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice, ul. Rynek 1, I piętro, a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej *katowice.eu* i w Biuletynie Informacji Publicznej *bip.katowice.eu.*

Ogłoszenie o przetargu na sprzedaż nieruchomości ujętej w powyższym wykazie wraz z ustalonym terminem przetargu ukaże się w prasie oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice katowice.eu najwcześniej po upływie sześciu tygodni od dnia wywieszenia niniejszego wykazu. Pobranie warunków przetargowych będzie możliwe po ukazaniu się przedmiotowego ogłoszenia o przetargu.

Informacji dotyczących nieruchomości udziela się w Wydziale Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pok. 616, tel. 32 259-33-17.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACH P.H.U. WIS - krycie, papa termo. wymiana rynien (metalowe, nierdzewka, plastikowe) przebudowa kominów, ocieplanie dachu, styropapa, obróbki blacharskie, gont (mamy zwyżkę) 27 lat tradycji 501-404-611

Usługi blacharsko - dekarskie. Pilne naprawy dachów. Darmowa wycena, 517-343-744

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Turystyka

KRAJ - GÓRY

BRENNA. Ferie zimowe. Wielkanoc w "Promyczku", 517-694-165

Matrymonialne

"ROMEO" biuro matrym. 502 363 127

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

Usługi pogrzebowe

0011457765

POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

NA OGŁOSZENIA DROBNE CZEKAMY od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00

0011481323

Najbliższej Rodzinie

wyrazy żalu i głębokiego współczucia
z powodu śmierci

mecenasa

Wacława Góreckiego

składają

koleżanki i koledzy
z Kancelarii Radców Prawnych i Adwokatów
Marian Nawrot i Wspólnicy s.c. w Katowicach

REKLAMA 0011478916

MSM MIKOŁOWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. Przebudowa wewnętrznej instalacji gazowej w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych wraz z wyniesieniem układów pomiarowych na klatki schodowe budynków Krakowska 51, 53 w Mikołowie.
2. Opracowanie dokumentacji technicznych przebudowy wewnętrznej instalacji gazowej wraz z wyniesieniem układów pomiarowych na klatki schodowe w 3 budynkach w Mikołowie Nowa 25, 27, 29.

Odbiór specyfikacji drogą elektroniczną po przesłaniu dowodu wpłaty.

Szczegóły na stronie internetowej MSM www.msmmikolow.eu

REKLAMA 0011480686

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY ŚLĄSKIEGO
nr IFXIII.7820.35.2025
z dnia 16 lutego 2026 r.

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) dalej zwaną *Kpa,* w związku z art. 72 ust. 6, art. 95 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), podaję do publicznej wiadomości, że po rozpoznaniu wniosku złożonego przez Burmistrza Czechowic - Dziedzic, na podstawie zawartego z Generalnym Dyrektorem Dróg Krajowych i Autostrad porozumienia 4370/3/2024 z dnia 6 marca 2024 r. oraz aneksu nr 1 z dnia 18 lipca 2025 r., działającego przez pełnomocnika, Wojewoda Śląski w dniu 9 lutego 2025 r. wydał decyzję nr 2/2026/ZRID, znak sprawy: IFXIII.7820.35.2025 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. **Budowa wiaduktu drogowego w ciągu DK1 nad projektowaną nową drogą gminną w Czechowicach - Dziedzicach**, zwaną dalej *Decyzją.*

WAŻNE INFORMACJE DODATKOWE

1. Treść *Decyzji* opublikowana zostanie w Biuletynie Informacji Publicznej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach w **dniu 17 lutego 2026 r.** w zakładce „Informacja publiczna o środowisku".
2. Z treścią ww. *Decyzji* i aktami sprawy, w tym z decyzją o środowiskowych uwarunkowaniach wydaną w dniu 18 sierpnia 2025 r. przez Burmistrza Czechowic - Dziedzic można zapoznać się w Budynku Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, ul. Jagiellońska 25, w godzinach pracy Urzędu, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym z inspektorem prowadzącym sprawę pod numerem telefonu: (32) 20 77 522.

AUTOREKLAMA

aktualne
z całej Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

REKLAMA 0011481138

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA KATOWICE

informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 17.02.2026 r. dotyczącego nieruchomości stanowiących własność Miasta Katowice, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice, ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice (*katowice.eu*) i w Biuletynie Informacji Publicznej (*bip.katowice.eu*).

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się pod numerem telefonu 32 259 33 55, 32 259 33 79, 32 259 33 40.

REKLAMA 0011480884

O G Ł O S Z E N I E

Prezydent Miasta Sosnowca

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu przy Al. Zwycięstwa 20 na okres **od dnia 19.02.2026 r. do dnia 12.03.2026 r.** został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, zlokalizowanych w Sosnowcu przy:
- **ul. Projektowa** część działki ozn. geod. jako nr 353 obręb 0003 Zagórze.

REKLAMA 0011480413

Prezydent Miasta
Siemianowice Śląskie

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.) informuję, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta przy ul. Jana Pawła II 10 i ul. Michałkowickiej 105 oraz na stronie internetowej www.siemianowice.pl zostały umieszczone wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy lub najmu w trybie przetargowym.

REKLAMA 0011480404

O G Ł O S Z E N I E

Prezydent Miasta Sosnowca
informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu przy Al. Zwycięstwa 20 na okres od dnia **19.02.2026 r.** do dnia **12.03.2026 r.** został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, zlokalizowanych w Sosnowcu przy:
- **ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego** część działki ozn. geod. jako nr 3071 obręb 0011 Sosnowiec.

eprasa.pl a855f813fd

Jeśli ktoś ma do kogoś pretensje, to musi wybaczyć przede wszystkim sobie, bo wtedy zaczyna być szczęśliwy

Justyna Steczkowska w Plotku Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Paulina Smaszcz nie będzie opluwana
Była żona Macieja Kurzajewskiego opublikowała pismo od swego prawnika, ogłaszając „zwycięstwo" w sądzie. Pudelek ustalił, że sprawa dotyczyła naruszenia ochrony danych osobowych Katarzyny Cichopek. „Mam nadzieję, że teraz ci, którzy kłamali i te kobiety-celebrytki, które opluwały mnie medialnie, zamilkną na wieki" – napisała Smaszcz.

Julia Wieniawa nie może się napatrzeć
Piosenkarka pokazała na Instagramie wnętrza swojego leśnego domku. Na zamieszczonych fotografiach widać, że to żywa reklama współczesnego designu. Wnętrza są minimalistyczne, ale z charakterem i nutą luksusu. „Nie mogę się napatrzeć na własną łazienkę. Czuję się, jakbym żyła w Pintereście" – napisała.

Magdalena Cielecka nie stoi w miejscu
Ceniona aktorka od lat funkcjonuje w mediach jako „królowa chłodu". Teraz przyznała, że ta opinia zaczęła żyć własnym życiem. – Na pewno kiedyś stwarzałam większy dystans niż teraz. Ludzie się na szczęście zmieniają, nic nie stoi w miejscu. W moim wypadku też nie. Są różne okresy w naszym życiu, one wynikają też z różnych okoliczności, tego, jak się czujemy w danym momencie w życiu. Ten mój wizerunek trochę został wykreowany poza mną – powiedziała w rozmowie z Pudelkiem.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Diabeł ubiera się u Prady
Polsat, 21:35
Andy Sachs marzy o znalezieniu w Nowym Jorku pracy w swoim zawodzie. Mimo braku wiedzy branżowej aplikuje na stanowisko asystentki redaktor naczelnej magazynu modowego i dostaje tę pracę. Musi spełniać dziwaczne i niemożliwe do zrealizowania zachcianki szefowej, ale postanawia się nie poddawać.

Jestem mordercą
Kino Polska, 21:55
Janusz Jasiński to młody milicjant, który po niepowodzeniu pierwszego etapu śledztwa zostaje szefem grupy dochodzeniowej mającej złapać seryjnego zabójcę kobiet – słynnego wampira z Zagłębia. Stara się wykorzystać życiową szansę i zamknąć sprawę

Gniew oceanu
TVN 7, 22:15
Okolice Wysp Bermudzkich nawiedza wyjątkowo silny huragan. Tymczasem nieświadomi zagrożenia rybacy wyruszają na połów. Kiedy orientują się, że grozi im niebezpieczeństwo, na powrót jest już za późno.

Ja cię kocham, a ty śpisz
TV Puls, 22:20
Skromna i urocza bileterka Lucy podkochuje się skrycie w nieznajomym prawniku. Ratuje mu życie, ale mężczyzna po wypadku zapada w śpiączkę. Czuwająca przy łóżku Lucy zostaje uznana za jego narzeczoną.

KRZYŻÓWKA NR 27

Poziomo:
3) dawna nazwa jamnika,
6) pomost do cumowania,
11) ważny dla eleganta,
12) rozbijany na biwaku,
13) kolekcja znaczków lub obrazów,
14) cząstka z elektronami,
15) pora roku z wakacjami,
16) struś z Ameryki Południowej,
17) „… szuka żony" w TVP,
18) spiralny w nakrętce,
19) … Chagall, francuski malarz,
21) eskimoska łódź z foczych skór,
23) afrykański kuzyn psa,
26) grzyb pasożytujący na drzewach,
27) stolica państwa z półksiężycem,
30) chroniony płaz ogoniasty,
31) heroiczna cecha, bohaterstwo,
34) amerykańskie włókno poliestrowe,
38) ochotniczy oddział wojska,
39) metalowy element beczki,
40) wysokie, stojące lustro,
41) marka aparatów fotograficznych,
42) wyszukana grzeczność, uprzejmość.

Pionowo:
1) arabska opończa,
2) kosmetyk do golenia,
3) silne wzruszenie, uraz psychiczny,
4) producent „Gorących kubków",
5) wyjeżdża z podziemnego parkingu,
6) mistrz, co rozmawiał ze śmiercią,
7) wyspa-królestwo Odyseusza,
8) serial historyczny z rolą Richarda Chamberlaina,
9) lewy dopływ Wisły,
10) szewska nić konopna,
20) ażurowy domek na działce,
22) zbrojna napaść, agresja,
24) konkurencja w narciarstwie alpejskim,
25) torbacz na eukaliptusie,
28) najgrubszy palec u ręki,
29) wśród modeli Fiata,
31) uczniowie szkoły lotniczej,
32) kamienny lub brunatny,
33) bada skorupę ziemską,
35) stanowisko myśliwskie na drzewie,
36) aparat ruchowy pierwotniaków,
37) nisko położony teren.

ROZWIĄZANIE NR 26

R	■	Ś	■	■	P	O	D	A	R	E	K	■	S	■	Z	■	D
O	B	C	Ę	G	I	■	O	■	Ó	■	O	S	I	E	D	L	E
Z	■	I	■	■	U	R	Z	Ę	D	A	S	■	A	■	U	■	R
K	R	A	K	U	S	■	N	■	S	■	Z	A	D	A	N	I	E
A	■	N	■	P	■	W	A	R	M	I	A	■	M	■	■	S
Z	N	A	M	I	E	■	N	■	O	■	R	O	Z	P	A	C	Z
■	A	■	■	Ó	■	M	I	C	K	E	Y	■	■	E	■	H	■
S	Z	T	O	R	M	■	E	■	A	■	■	K	O	R	N	I	K
■	W	■	B	■	A							■	K	■	■	L	■
Z	A	C	I	A	G							T	R	O	P	I	K
A	■	■	A	■	E							■	A	■	R	■	L
K	N	E	D	E	L							Z	G	R	O	Z	A
O	■	U	■	■	L							Y	■	■	F	■	M
L	I	R	Y	K	A							S	E	N	I	O	R
E	■	O	■	■	N	A	G	Ł	Ó	W	E	K	■	■	L	■	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś postaw na odwagę i szybkie decyzje. Horoskop dzienny zapowiada, że los będzie sprzyjać działaniu i nowym wyzwaniom.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny rytm dnia da Ci siłę. Horoskop na dziś to wskazówka, by zadbać o relacje oraz drobne przyjemności, które karmią serce.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowy przyniosą inspirację. Uważnie słuchaj, bo horoskop dzienny na czwartek wróży, że w słowach będzie kryć się ważna wskazówka.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą dziś kompasem. Horoskop dzienny stanowczo radzi zaufać intuicji. Dzięki temu unikniesz niepotrzebnych napięć.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Zabłyśniesz w towarzystwie. Horoskop na dziś zapowiada, że Twoja energia będzie przyciągać ludzi oraz otwierać nowe możliwości.

Rak (22.06 - 22.07)
Szczegóły mają znaczenie. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że skupienie pomoże Ci domknąć sprawy odkładane od dawna.

Lew (23.07 - 22.08)
Determinacja poprowadzi Cię do wybranego celu. Horoskop dzienny wyraźnie podpowiada, by nie bać się trudnych rozmów i zmian.

Panna (23.08 - 22.09)
Czas na spontaniczność! Horoskop na dziś zapowiada, że krótka podróż lub nowy plan doda Ci skrzydeł. Przed Tobą udany dzień.

Waga (23.09 - 22.10)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny na czwartek zapowiada, że ktoś doceni Twoje zaangażowanie i wytrwałość.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Twoja kreatywność będzie rozkwitać. Horoskop dzienny to wskazówka, by podzielić się z innymi pomysłem, który od dawna dojrzewał w głowie.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Wrażliwość stanie się Twoim atutem. Horoskop na dziś zapowiada, że empatia pomoże Ci wzmocnić relację z ważną dla Ciebie osobą.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Twoje relacje z otoczeniem ułożą się wyjątkowo poprawnie. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że będzie w tym sporo Twojej zasługi.

DZIENNIK ZACHODNI
www.dziennikzachodni.pl

Redaktor naczelny **Marcin Zasada**,
Prezes Makroregionu **Aneta Sarga-Burtan**,
Marketing **Paweł Biernacki**,
Biuro reklamy oddziału **tel. 502499257**

Redakcja ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec
tel. 32 634 21 00
redakcja@dz.com.pl
Druk Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl a855f813fd

Lech i Jagiellonia wracają do Ligi Konferencji. Jak sobie poradzą?

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA **Lech Poznań i Jagiellonia Białystok zagrają dzisiaj w 1/16 finału Ligi Konferencji. Lech jedzie do Kuopio, a Jagiellonia podejmie Fiorentinę.**

FOT. PAP/JAKUB KACZMARCZYK

Pomocnik Lecha Poznań Antoni Kozubal (z lewej) i portugalski skrzydłowy Ivan Lima z Piasta Gliwice podczas niedzielnego meczu 21. kolejki ekstraklasy

W fazie zasadniczej Ligi Konferencji Lech Poznań zajął jedenaste miejsce, a Jagiellonia Białystok siedemnaste. To dało fazę play-off. Najlepiej spisał się Raków Częstochowa, wówczas jeszcze pod wodzą Marka Papszuna, obecnego trenera Legii Warszawa. „Medaliki" zajęły drugie miejsce w 36-zespołowej tabeli. Drużyny z miejsc 25-36 zostały wyeliminowane i w tym gronie była Legia, która zakończyła rozgrywki na dwudziestej ósmej pozycji.

Lech w ekstraklasowym wygranym 3:0 meczu z Piastem Gliwice pokazał się z dobrej strony, a najlepiej zaprezentował się Irańczyk Ali Gholizadeh, który strzelił gola i zaliczył asystę przy trafieniu Pablo Rodrigueza. Wydawało się, że borykający z urazami „Kolejorz" będzie mógł oprzeć się w Finlandii właśnie na Gholizadehu. Na kanale Meczyki Adrian Gałuszka, czyli rzecznik Lecha, powiedział, że być może Irańczyk nie poleci do Kuopio. Lech nie chce narażać zdrowia swojego lidera. W Kuopio odbędzie się mecz na sztucznej murawie, a występ w takich warunkach mógłby zaszkodzić Alemu. Gholizadeh ma więc odpocząć przed niedzielnym spotkaniem z Koroną Kielce. Oprócz Irańczyka w Finlandii nie zagrają kontuzjowani Daniel Hakans i Kornel Lisman, a także Radosław Murawski.

Lech ma przewagę w starciach z takimi przeciwnikami, jak Kuopio, bowiem na początku roku piłkarze ze Skandynawii, czyli z Norwegii, Szwecji i Finlandii, są poza rytmem meczowym. W krajowych ligach rywalizuje się tam systemem wiosna-jesień. Rywale Lecha, KuPS, pauzuje od listopada, kiedy zdobył po raz drugi z rzędu tytuł mistrzowski.

Jagiellonia o 1/8 finału Ligi Konferencji zmierzy się z Fiorentiną. „Jaga" jest liderem PKO BP Ekstraklasy. Z kolei, „Viola" to m.in. dwukrotny finalista Conference League, i to w czasach, kiedy walczyła o pozostanie w Serie A. Oba finałowe mecze jednak przegrała: w 2023 roku z West Hamem United, a rok później z Olympiakosem Pireus. W ubiegłym roku dotarła do półfinału.

W Serie A znajduje się w strefie spadkowej, na 18. miejscu, ale po fatalnym początku sezonu spisuje się coraz lepiej. W ostatniej kolejce pokonała na wyjeździe rewelację sezonu, Como 2:1.

„Jaga" nie stoi jednak na straconej pozycji. Jeszcze nigdy nie grała z włoskim zespołem, a Fiorentina lubi grać polskim rywalem. Wygrała 5 z 8 meczów przeciwko polskim ekipom, triumfując podczas trzech ostatnich wizyt w Polsce. W sezonie 2015/16 w fazie grupowej Ligi Europy pokonała Lecha w Poznaniu 2:0, ale przegrała u siebie 1:2, a w 1/4 Ligi Konferencji sezonu 2022/23 wygrała na wyjeździe 4:1, a u siebie uległa 2:3.

W „Jadze" nie zagrają liderzy: pauzujący za czerwoną kartkę Amifico Pululu i za dwie żółte Taras Romanczuk.

Fiorentinę i Jagiellonię dzieliła w fazie zasadniczej jedynie różnica bramek, dlatego pierwszy mecz tego barażowego dwumeczu zapowiada się bardzo wyrównanie.

Mecze KuPS - Lech (18.45), i Jagiellonia - Fiorentina (21.00) będzie można obejrzeć w Polsacie Sport 1. ©℗

Bohaterowie igrzysk, Kacper Tomasiak i Paweł Wąsek, wrócili do domu

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

Srebrni medaliści olimpijscy w skokach w duetach, Kacper Tomasiak i Paweł Wąsek, wrócili wczoraj z Włoch do domu, gdzie przyjęto ich „po królewsku".

FOT. EPA/PAP

Polscy bohaterowie igrzysk – srebrni medaliści w duetach skoków narciarskich Kacper Tomasiak (z lewej) i Paweł Wąsek – wrócili już z Włoch do swoich domów

Kacper Tomasiak, zawodnik LKS-u Klimczok Bystra, powitany został w siedzibie klubu, a Pawła Wąska, zawodnika Wiślańskiego Stowarzyszenia Sportowego Wisła, powitano na Rynku miasta Ustroń, którego jest ambasadorem i gdzie mieszka na co dzień.

„Jesteśmy niesamowicie dumni z Ciebie, z tego, że jesteś Wychowankiem naszego klubu. Mieliśmy dziś zaszczyt kibicować naszemu klubowemu wychowankowi i być z Tobą myślami i sercami w tak historycznej chwili. Cieszymy się, że jako klub możemy być częścią tej wspaniałej historii. Brawo Kacper, Brawo Rodzice, Brawo Rodzeństwo, Brawo Trenerzy, Brawo Sztab Szkoleniowy i wszyscy KIBICE" - napisano 19-latkowi we wpisie w mediach społecznościowych klubu.

Wójt gminy Wilkowice Maciej Mrówka poinformował, że wyczyn skoczka narciarskiego LKS Klimczok Bystra, Tomasiaka, który w tegorocznych igrzyskach olimpijskich zdobył trzy medale, zostanie upamiętniony.

- Zastanawiamy się, jak to zrobić - przyznał.

W maju zostanie otwarty po odbudowie kompleks małych skoczni narciarskich na granicy Bielska-Białej i Bystrej, która jest częścią gminy Wilkowice. Jednak obiekt ma już swojego patrona, którym jest były skoczek Józef Przybyła. Z kolei ulica przebiegająca obok budynku klubowego Klimczoka ma nazwę upamiętniającą znanego polskiego malarza, który zmarł w Bystrej - Juliana Fałata.

- Chciałbym, aby sposób tego upamiętnienia osiągnięcia Kacpra był ostatecznie pomysłem nie tylko władz gminy, ale także klubu. Zmiana nazwy kompleksu skoczni nie wchodzi jednak w grę - stwierdził wójt gminy Wilkowice.

Jeszcze w styczniu wydawało się, że Paweł Wąsek nie ma szans, by wystąpić na igrzyskach Mediolan-Cortina, a w miniony poniedziałek cieszył się ze srebrnego medalu olimpijskiego w duecie z Tomasiakiem. Mało kto wie, ale jeszcze do niedawna zmagał się z wielką traumą.

Wąsek był najlepszym polskim skoczkiem w sezonie 2024/25 Pucharu Świata i wydawał się murowanym kandydatem do reprezentacji. Sytuacja zupełnie zmieniła się trwającej zimy, kiedy nie potrafił nawiązać do formy sprzed roku, a do tego zadebiutował rewelacyjny Tomasiak. Do samego końca nie było wiadomo, kto otrzyma nominację olimpijską.

W wieku juniora Wąsek był wielkim talentem, prawidłowo się rozwijał, ale mając niespełna 15 lat, zaliczył koszmarny upadek, gdy skakał na treningu przed zawodami Pucharu Świata w Wiśle. Wypadek wyglądał fatalnie. Paweł dostał podmuch w narty, został przewieziony do szpitala. To zatrzymało go w rozwoju. Urodzony w Cieszynie skoczek długo zmagał się z urazem psychicznym po tym wydarzeniu. Przez prawie 10 lat wracał do pełnej dyspozycji.

- Powrót Pawła do skoków był specyficzny. Zaczynaliśmy na ośmiometrowej skoczni w Łabajowie. Właśnie tam wrócił do skakania na śniegu. Krok po kroku startował na coraz większych obiektach, coraz lepiej się na nich odnajdując, a uraz zostawiał za sobą. W późniejszym okresie miał przebłyski lepszych występów w zawodach Pucharu Kontynentalnego czy w mistrzostwach Polski. Potem trafił do Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Szczyrku, a następnie do kadry juniorów, i tak powoli, systematycznie budował swoją pozycję. Dwa lata temu pokazał już swój duży potencjał, jednak z tyłu głowy wciąż miał ten feralny upadek w Wiśle Malince. Myślę, że dopiero teraz zaczyna się zbierać psychicznie - mówił Polska Press nieco ponad rok temu Jan Szturc, pierwszy trener klubowy Wąska.

Po fatalnych wydarzeniach Wąsek przez długi czas musiał korzystać z pomocy psychologa, żeby wrócić do normalnego skakania.

- Skoki narciarskie to taka dyscyplina, w której prawie wszyscy zawodnicy korzystają z pomocy psychologa. Ten sport wymaga pracy nie tylko z trenerem na skoczni, ale także z odpowiednim fachowcem poza nią. Pomoc psychologa dużo Pawłowi dała. W końcu uwierzył w swoje możliwości i umiejętności, a to przecież przekłada się na długość skoków i końcowy wynik. Jest na dobrej drodze, aby iść przed siebie i już nie spoglądać w tył - mówił Szturc.

Jak się okazało, jego pierwszy trener nie mylił się. Zdobywając srebro, 26-letni Wąsek już na zawsze zapewnił sobie miejsce w historii polskich skoków. ©℗

eprasa.pl a855f813fd

SPORT

www.sportowy24.pl

POZNALIŚMY PIERWSZYCH PÓŁFINALISTÓW IGRZYSK
Hokeiści Słowacji (na zdjęciu), Kanady i Szwajcarii awansowali do półfinałów turnieju igrzysk Mediolan-Cortina 2026. Wczoraj w ćwierćfiniałach Słowacja pokonała Niemcy 6:2, Kanada zwyciężyła po dogrywce Czechy 4:3, a Finlandia ograła po dogrywce Szwajcarię 3:2. Ćwierćfinał USA - Szwecja zakończył się po zamknięciu DZ. Półfinały turnieju hokeistów odbędą się w piątek o g. 16.40 i 21.10. Mecz o brązowy medal zaplanowano w sobotę o g. 20.40, a wielki finał w niedzielę o g. 14.10. **JAC**

FOT. PAP/EPA/WU HAO

REKORD NIE ZAGRA
Sobotni mecz 20. kolejki Betclic 2. Ligi Rekordu Bielsko-Biała z Sandecją Nowy Sącz został odwołany. Nowy termin to 18 marca. Z powodu złego stanu boisk przełożono też mecze z udziałem GKS-u Jastrzębie i Zagłębia. **TOK**

Siatkarze Aluronu CMC Warty Zawiercie awansowali do ćwierćfinału Ligi Mistrzów

Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl

SIATKÓWKA. **W ostatniej kolejce fazy grupowej wicemistrz Polski pokonał wczoraj w Arenie Sosnowiec niemiecki SVG Luneburg 3:0.**

Aby uzyskać bezpośredni awans do ćwierćfinału Ligi Mistrzów konieczne było zajęcie 1. miejsca w grupie. Przed meczem z wicemistrzem Niemiec Aluron CMC Warta Zawiercie był liderem grupy D z trzema punktami przewagi nad Asseco Resovią. W poprzedniej kolejce drużyna trenera Michała Winiarskiego przegrała w Rzeszowie 0:3, dlatego zmalała przewaga Zawiercian nad tym rywalem. W środę w Sosnowcu „Jurajskim Rycerzom" wystarczały dwa wygrane sety, aby mieć awans w kieszeni. To był ich czwarty mecz z SVG Luneburg. W tym sezonie wygrali na wyjeździe 3:0, a w poprzednim na etapie ćwierćfinału Ligi Mistrzów dwukrotnie byli lepsi - 3:0 i 3:1.

Goście z Niemiec przystąpili do spotkania w Arenie Sosnowiec jako trzecia drużyna w grupie z 6 punktami. Aluron miał ich 12. Zdecydowanym faworytem był polski zespół i kibice mieli nadzieję, że wywalczenie awansu będzie tylko formalnością.

Początek na to nie wskazywał, bo Aluron przegrywał 2:5, 4:7 i 5:8. Mocne zagrywki Bartosza Kwolka przyczyniły się do wyjścia na prowadzenie 10:8. Zawiercianie prowadzili potem 15:12, ale zrobiło się 15:16 po asie Christophera Byama. Trener Winiarski wykorzystał czas, po nim Mateusz Bieniek pociągnął zespół zagrywką i było 20:16. Gospodarze wykorzystali trzecią piłkę setową, gdy kiwkę nad blokiem zastosował Kyle Ensing.

Aluron poszedł za ciosem i otworzył drugą partię wynikiem 4:0, następnie 7:2. „Jurajscy Rycerze" szli po punkt, który dawał im awans. Gospodarze prowadzili już 20:13, na boisko wprowadzani byli kolejni zmiennicy. Przy wyniku 24:16 Zawiercianie mieli pierwszą piłkę setową, a przy drugim setbolu blokiem załatwili sprawę awansu.

Na trzeci set wyszedł jednak najmocniejszy skład, który chciał szybko zakończyć mecz. Tak się też stało, choć w końcówce goście obronili trzy piłki meczowe i Michał Winiarski przy stanie 24:22 przerwał grę czasem. Kwolek atakiem ze skrzydła postawił kropkę nad „i".

MVP meczu został wybrany Bartłomiej Bołądź.

LM SIATKARZY - GRUPA D
Aluron CMC Warta Zawiercie - SVG Luneburg 3:0 (25:20, 25:17, 25:22)
Aluron Bołądź, Bieniek, Kwolek, Russell, Zniszczoł, Tavares, Popiwczak (libero) oraz Nowosielski, Ensing, Czerwiński, Łaba.
Drugi mecz tej grupy **Sporting CP Lizbona - Asseco Resovia Rzeszów,** mecz Pucharu CEV **Gas Sales Bluenergy Piacenza - JSW Jastrzębski Węgiel** oraz mecz Pucharu Challenge **Allianz Mediolan - Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa** po zamknięciu wydania.

FOT. KARINA TROJOK

Zawiercianie w trzecim w tym sezonie Ligi Mistrzów meczu w Arenie Sosnowiec zaliczyli trzecią wygraną

Kibice Zagłębia zawiesili protest i wracają na stadion z dopingiem

Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. **Sosnowieccy piłkarze rozpoczną wiosnę w Betclic 2. Lidze od meczu z Sandecją Nowy Sącz.**

FOT. LUCYNA NENOW

Na ostatnim jesiennym meczu Zagłębia, z Sokołem Kleczew (1:2), było 2.048 kibiców

Zagłębie Sosnowiec miało w sobotę zagrać w Skierniewicach z liderem drugoligowej tabeli - Unią. Mecz jednak został odwołany ze ze względu na zły stan boiska po ponownym ataku zimy. Nowy termin wyznaczono na 18 marca (godz. 19.30). W tej sytuacji drużyna trenera Wojciecha Łobodzińskiego wróci do grania o punkty we wtorek 24 lutego na domowy, zaległy mecz z 17. kolejki, z Sandecją Nowy Sącz (początek o godz. 18). W tym spotkaniu sosnowieccy piłkarze wreszcie będą mogli liczyć na doping z sektora „młyna".

Fani Zagłębia prowadzili protest, który trwał od 31 sierpnia 2025 roku, od meczu z Olimpią Grudziądz.

„Długo tolerowaliśmy boiskowe dziadostwo, obietnice i wizję lepszego jutra. Nowy sezon pokazał jednak że dalej nic się nie zmienia, a polityka prowadzona przez zarząd i właściciela jest błędna. Dlatego decyzją grup kibicowskich od meczu z Olimpią Grudziądz na meczach domowych oraz wyjazdach nie prowadzimy dopingu. Flagi również znikają z naszej trybuny. Skupiamy się na wyjazdach i tam pokazujmy nasz kibicowski Zagłębiowski styl oraz że Zagłębie to My!" - napisali wtedy w oświadczeniu.

Kibicom chodziło o słabą postawę piłkarzy Zagłębia na boiskach Betclic 2. Ligi oraz o kwestię prywatyzacji klubu. Do sprzedaży Zagłębia nadal nie doszło, bo wycofali się dwaj główni oferenci - Marek Koźmiński i Grzegorz Książek. Ekipa trenera Łobodzińskiego zimę spędziła na 13. miejscu, czyli w strefie baraży o II ligę. Jednak fani zdecydowali się zawiesić protest. Co się wydarzyło? Wyjaśnili w oświadczeniu opublikowanym w mediach społecznościowych.

„Zagłębiacy. Decyzją grup kibicowskich postanowiliśmy zawiesić warunkowo protest. Pomimo braku zmiany właścicielskiej w klubie, o co walczyliśmy, w naszej ocenie stało się tak przez oferentów, którzy okazali się niepoważni. Niemniej nie porzucamy postulatu zmiany właściciela i czekamy na kogoś, kto poza wizją wydawania publicznej kasy będzie chciał także zainwestować swoją.

Inne sugestie związane z zarządzaniem klubu i ogólną szeroko rozumianą polityką udało się wdrożyć i miejmy nadzieje, że wkrótce będą tego zauważalne efekty.

Powrót na trybuny jest naszym gestem dobrej woli i wynika z rozmów/ustaleń z ostatnich miesięcy. Mamy także nadzieję, że nasze wsparcie pomoże drużynie wygrzebać się z dołu tabeli i uwypukli zaangażowanie godne zawodników Zagłębia Sosnowiec. Podsumowując - WSZYSCY DO MŁYNA, WSZYSCY NA MECZ! Od wtorku 24.02.2026 i meczu z Sandecją Nowy Sącz nasz stadion znów będzie tętnił życiem!" - czytamy.

Zagłębie w ostatnich dwóch sparingach przed ligą przegrało z trzecioligowym LZS-em Starowice Dolne 1:4 (0:2) i wygrało z GKS-em Jastrzębie 6:2 (5:0).

- Nie jesteśmy tacy słabi, jak pokazał mecz ze Starowicami, ani tacy dobrzy, jak w meczu z Jastrzębiem. Tak więc dużo pokory - mówił trener Łobodziński. ©℗

Quebonafide wystąpił na Szombierkach. Nie rapował - grał w piłkę

Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. **Bilety na mecz Szombierek Bytom z Mazurem Radzymin miały formę cegiełek wsparcia Akademii klubu mistrzów Polski z 1980 r.**

Występujący w warszawskiej okręgówce Mazur Radzymin rozgrywa sparingi na swojej trasie „Mazur on tour". W składzie tej drużyny są m.in. raper Quebonafide oraz byli reprezentanci Polski - Grzegorz Krychowiak, Jakub Rzeźniczak i Maciej Makuszewski.

FOT. KARINA TROJOK

Czwartoligowe Szombierki wygrały z Mazurem 7:0. W drużynie z Radzymina zagrał raper Quebonafide

W Bytomiu pojawił się tylko Quebonafide, czyli Kuba Grabowski, ale to i tak wystarczyło, aby przyciągnąć wielu kibiców. Bilety na mecz z Mazurem kosztowały 30 zł i miały formę „cegiełek", a cały dochód zostanie przeznaczony na modernizację infrastruktury sportowej Akademii Piłkarskiej Szombierek Bytom. Zbiórka na ten cel prowadzona jest też w internecie na stronie zrzutka.pl.

„Szombry" wygrały z Mazurem 7:0 (5:0). Trzy gole zdobył Kamil Moritz, dwa Dawid Krzemień, po jednej - Michał Chrabąszcz i Piotr Wojdas. ©℗

eprasa.pl a855f813fd